Numer zawiera 12 stron

Nr. 311. | Należ. pocz. opł. ryczałtem | Lwów, piątek 4 listopada 1927. | Wydanie M 2 | Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30

Słowo Polskie

wycnodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Przyszłość narodu

=⊙=

Posępna i duszna, bo duchem wschodu przesycona, atmosfera dzisiejszego zbiorowego życia polskiego mogłaby nawet ludzi bardzo silnych i niezłomnych napełnić głębokim pesymizmem, gdyby nie to, że przez gęste mgławice i chmury, przysłaniające przyszłość narodu, przebija się zwycięsko nie już promień, ale wielka, potężna i radosna zorza odrodzenia.

Kto jest przygnębiony i smutny, kto chwieje się i wątpi, niech spojrzy na młodzież polską, na tych, którzy już za lat kilka zajmą wszystkie posterunki cywilizowanego życia narodu i ujmą losy jego w swoje ręce, a serce jego napełni się poczuciem szczęścia i dumy.

Po dwu wielkich zjazdach dzielnicowych we Lwowie i w Poznaniu i po dwu mniejszych w Kielcach i Radomiu zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski, który odbył się w Warszawie przy udziale tysiąca pięciuset delegatów ze stolicy, województwa warszawskiego i białostockiego, oraz części województw lubelskiego i kieleckiego, był nową wspaniałą manifestacją tego żywiołowego ruchu, w którym dusza młodego pokolenia polskiego wyraża swe zdrowie, jasność myśli i uczucia i mocną, zdobywczą wobec życia postawę.

Warszawska deklaracja młodych to głos czystych, stuprocentowych Polaków, których dusze nie były nigdy splamione rdzą niewoli, bo kiedy wyszli z dzieciństwa, znaleźli się już w ojczyźnie wolnej i niepodległej, bo żyli, pracowali i krew przelewali nie dla zaborców, nie dla tych czy owych orjentacyi, ale tylko dla Polski i dla jej chwały.

Jakiem potężnem i radosnem poczuciem czystości rasy, zdrowia moralnego i siły brzmią wstępne słowa deklaracji warszawskiej „Młode pokolenie narodu, które służbę swą publiczną rozpoczęło w szeregach armji polskiej pod wolnym polskim sztandarem, od walki o granice i pokój dla odbudowanego Państwa Polskiego i złączone wspólnością pracy i idei z młodymi, którzy w polskiem już państwie zostali wychowani, nie zaznawszy obcej, niewolnej szkoły, wchodząc w życie publiczne pod znakiem idei narodowej, nie żądając nagród za spełnione obowiązki służby pod bronią i nie widząc w tem podstawy do tworzenia warstwy w życiu publicznem uprzywilejowanej, uznając natomiast zasadę odpowiedzialności za losy narodu, wchodzi w karnych szeregach w życie publiczne Polski, aby je wzmocnić zorganizowanym dopływem swoich młodych sił i idei".

Po tej introdukcji czystej, szlachetnej, wolnej od wszelkiego materjalizmu i egoizmu, nikt wątpić nie może, że rozwinięte dalej w deklaracji hasła programowe nie są czczemi frazesami, ale że tkwią w najgłębszych pokładach dusz młodej awangardy.

Polska, jako państwo narodowe, zwarte, spoiste i silne, jako mocarstwo wielkie swą potęgą materjalną i niezłomnością swego ducha, węzłami religii katolickiej i swej cywilizacji zachodniej jak najściślej z tym zachodem związane, ale biorące od niego tylko to, co jest zdrowe i posiada wartości rozwojowe, a odrzucające wszystko, co jest zepsute i schyłkowe, Polska zwalczająca bierność, ciasnotę horyzontów, tchórzostwo i serwilizm, a natomiast ceniąca odwagę i niewzruszoność przekonań i ofiarność w ich realizowaniu — ten katechizm Obozu Wielkiej Polski, stworzony przez wielkiego wychowawcę narodu Romana Dmowskiego, który swym umysłem genjalnym zrozumiał, że terenem jego misji jest nie marna teraźniejszość, ale wspaniała przyszłość, cała ta ideologja nowożytnego, zdrowego i rozumnego nacjonalizmu znajdzie w młodych — wierzymy w to głęboko — dzielnych i nieustraszonych wykonawców i obrońców.

Najradośniejsze zaś jest to, że to, co zjazd młodych powiedział w Warszawie w swej deklaracji, jest wyrazem przekonań przytłaczająco olbrzymiej większości młodego pokolenia. Młodzież polska — z żalem stwierdza to prasa lewicowa i sanacyjna — jest nacjonalistyczna i jeśli nie organizacyjnie, to w każdym razie ideowo, znajduje się w Obozie Wielkiej Polski. Co wśród młodych jest czyste, mocne i zdrowe, skupia się tam, pod sztandarem Dmowskiego, co jest wykolejone, chore i zdezorjentowane, ulega szatańskiemu magnesowi komunizmu. Amfibijny, „bezpłciowy ideał młodzieży t. zw. postępowej, którą pod spłowiałym sztandarem konającego liberalizmu i kultu jednostki chciał zorganizować Związek naprawy Rzplitej — nie znajduje wśród młodzieży zwolenników. Przyszłość należy do tych, którzy z taką mocą swe wspaniałe credo wypowiedzieli w Warszawie.

=⊙=

Rząd przygotowuje się do wyborów

Ministrowie na czele list wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 listopada. (G). „ABC" podaje, iż w kołach politycznych krążą pogłoski, że na czele list wyborczych stronnictw zbliżonych do rządu podczas wyborów do nowego Sejmu w lutym przyszłego roku, mają stanąć ministrowie obecnego rządu. I tak marszałek Piłsudski na czele listy w Warszawie, wicepremjer Bartel we Lwowie, minister Moraczewski w Stryju, minister Czechowicz w Brześciu i minister Dobrucki w Stanisławowie.

Warszawa, 2-go listopada. (S). „Naje Folkscajtung" informuje, że w kołach rządowych czynione są już pierwsze przygotowania do wyborów sejmowych. Omawiany jest projekt wystawienia oficjalnej listy rządowej z ministrami na czele. Blok mniejszości narodowych ugrupowań mieszczańskich jest już faktem. Wkrótce ukaże się oficjalny komunikat w tej sprawie. Blok obejmie sjonistów, nacjonalistyczno - klerykalne mieszczańskie grupy ukraińców, białorusinówi niemców. Radykalne ugrupowania włościańskie i robotnicze mniejszości narodowych do bloku nie przystępują. Ortodoksi żydowscy przystępują do listy rządowej.

=⊙=

Obrady nad taktyką Sejmu

wobec preliminarza budżetowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). Kwestja przesłanego przez rząd skróconego preliminarza budżetowego była od rana tematem rozmów narad Sejmu. Do Warszawy przybyli niemal wszyscy przewódcy stronnictw. Ponieważ jednak posiedzenia zarządów klubów wyznaczone zostały przeważnie na czwartek rano, przeto trudno było ustalić przewidywania co do przyszłej taktyki klubów, a tembardziej Sejmu wobec preliminarza.

Przed posiedzeniem konwentu senjorów o godz. 10-tej rano odbyło się zebranie prezydjum Sejmu, w którem uczestniczyli marszałek Rataj i wicemarszałkowie: Wierzyński, Gdyk i Daszyński.

Posiedzenie konwentu rozpoczęło się o godz. 11.15. Obrady zagaił marszałek Rataj, który przedstawiwszy sprawę preliminarza wskazał, że istnieją trzy drogi postępowania: 1. Sejm podkreśla, iż preliminarz nie jest zgodny z postanowieniami Konstytucji, bo niema żadnych załączników; 2. Sejm przystępuje do intenzywnej pracy w komisji z przeświadczeniem, że załączniki rząd nadeśle; 3. Sejm nie może do 28 listopada, tj. do końca kadencji sejmowej załatwić preliminarza, dlatego przystępuje do pracy nad prowizorjum budżetowem.

Prezes ZLN. p. Głąbiński oświadczył, że okładka z trzema załącznikami, którą Sejmowi przysłano nie jest preliminarzem budżetowym i nie nadaje się do szczegółowego rozpatrywania. Dyskusja ogólna powinna się odbyć i dopiero po jej przeprowadzeniu Sejm powinien powziąć decyzję, czy preliminarz budżetowy, o ile będzie rozpatrywany, ma być odesłany do komisji czy nie. Zresztą, gdyby preliminarz pozostał w dotychczasowej formie, nie mógłby być odesłany do komisji budżetowej. Kwestja konstytucyjna jaki termin będzie miał przyszły Sejm do uchwalenia budżetu, będzie rozważany w przyszłym Sejmie.

Opinja niektórych posłów, żeby zamiast budżetu uchwalić prowizorjum budżetowe, jest nieuzasadniona, bo do piero przyszły Sejm, który się zbierze w każdym razie przed 1 kwietnia 1928 będzie powołany do uchwalenia prowizorjum.

P. Rymar jest zdania, że preliminarz budżetowy w tej formie nie mógłby być rozpatrywany w komisji budżetowej. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd zamierza zabrać głos w dyskusji, czy też nie. Mowca zwraca uwagę, że istnieje jeszcze cały szereg spraw niezałatwionych, któremi Sejm powinien się zająć podczas sesji obecnej.

Inni posłowie, a między nimi Hartglas (Koło żydowskie) oraz posłowie Marek i Niedziałkowski (PPS) wypowiedzieli się za tem, aby niektóre sprawy, jak ustawa o zgłaszaniu uchwał sejmowych w Dzienniku Ustaw załatwić obecnie, gdyż nowy preliminarz budżetowy nie zawiera załączników. Prezes Głąbiński zastrzegł dla swego klubu swobodę postawienia na plenum wniosków takich i takich spraw, jakie klub uzna za stosowne postawić.

Reasumując dyskusję marszałek Rataj zaznaczył, że zgodzono się na załatwienie ogłaszania uchwał Sejmu w Dzienniku Ustaw, a co do taktyki wobec budżetu, to konwent senjorów określi je na jutrzejszem posiedzeniu o godz. 2-giej 30 popołudniu przed posiedzeniem plenarnem Sejmu.

Z DNIA.

P. STROŃSKI O OBRADACH CH. N. WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 listopada. (G). „ABC" podaje następujące oświadczenie posła Strońskiego o obradach Ch. N. we Lwowie.

Wiadomości podane w dziennikach o zebraniu ziemian we Lwowie, są śmiesznie niedokładne i nieprawdziwe. Było to zebranie ziemian bez względu na przynależność partyjną, a tylko zwołane przez oddział lwowski Ch. N. Na zebraniu tem wygłosili referaty senator Czartoryski, p. Jaroszyński, p. Dunin, p. Mączyński i p. Dubanowicz. Następnie przemawiał p. Kuźmiński w duchu referatu, poczem były minister Raczyński w sposób bardzo spokojny polemizował z niektórymi poglądami gospodarczymi p. Jaroszyńskiego, jak o podatku majątkowym i o ustawie ubezpieczeniowej od gradu. Wreszcie przemawiał i przewodniczący zarządu Ch. N. prof. Żółtowski. Uchwalanie deklaracji wogóle nie było zamierzone, gdyż po deklaracji ogłoszonej przez stronnictwa konserwatywne uznano za właściwe przyłączyć się do tej deklaracji, co też przewodniczący uczynił jako wyraz całego zebrania.

ZGON WYDAWCY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Warszawa, 2 listopada. (AW). Wczoraj umarł tu w wieku lat 64, wydawca „Kurjera Warszawskiego". Zygmunt Olchowicz. Śp. Olchowicz chorował już od dłuższego czasu.

KIEDY P. DEVEY PRZYJEDZIE DO POLSKI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (zo). W sobotę walne zgromadzenie Banku Polskiego wybierze zagranicznego udziałowca członkiem rady nadzorczej, którym ma być wybrany pan Devey. Po wyborze p. Devey'a będzie natychmiast wysłana depesza do Waszyngtonu, na zasadzie której p. Devey złoży rządowi Stanów Zjednoczonych prośbę o dymisję ze stanowiska wiceministra skarbu i rozpocznie przygotowania do wyjazdu do Warszawy.

Przyjazd p. Devey'a do Polski spodziewany jest między 20 a 25 listopada. W Banku Polskim przygotowano dla niego trzy obszerne pokoje na gabinet i poczekalnię. Mieszkanie i samochód dostarczyć ma państwo. Na mieszkanie wynajęto pałacyk w Alejach Ujazdowskich, a samochód ma być kupiony w najbliższych dniach.

NOWA FABRYKA PAPIERU W POLSCE.

Zakopane, 2 listopada. (AW.) W najbliższym czasie uruchomiona zostanie w Białym Dunajcu w pobliżu Zakopanego znacznych rozmiarów pierwsza fabryka papieru. Będzie to jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo przemysłowe na Podhalu. Założycielami fabryki są przemysłowcy łódzcy z inż. Czajewskim na czele. Kapitał zakładowy wynosi przeszło 4 milj. zł.

NIEPOROZUMIENIE ŻYDOWSKO-UKRAIŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (G.) P. A .P. dowiaduje się z kół politycznych ukraińskich, że wiadomość podana przez niektóre pisma żydowskie o mających nastąpić w Paryżu konferencjach porozumiewawczych ukraińsko - żydowskich, nie jest zgodna z prawdą. Nie jest również prawdziwy komentarz, jakoby wśród Ukraińców panowała opinja, że dla celów porozumienia z żydami, Ukraińcy gotowi są wyrzec się czci dla pamięci Petlury. Po skończonym procesie Schwarzbarda, niektórzy politycy żydowscy zwracali się do polityków ukraińskich w Paryżu o nawiązanie rokowań. Propozycja ta nie została przez Ukraińców przyjęta.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 2 listopada. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 bm.: Pogoda na ogół chmurna, rankiem mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia. Dość chłodno. Słabe wiatry w kierunku południowo-zachodnim.

Nasz 4 lampowy radjoaparat typ 28

BIJE

wszystkie zagraniczne fabrykaty

z najlepszych części zbudowany tani i dobry kosztuje kompletny t96)

tylko zł. 650

Oglądnij i posłuchaj
Oferty na żądanie
Dogodne warunki

Leon APPEL i Ska
LWÓW, Legionów 1 i 3.
Telefon 458 i 459.

KINO „LEW". Dziś czwartek i jutro piątek poraz ostatni
„HOTEL IMPERIAL" (Zniżki ważne).
Od soboty największy film erotyczny i wystawowy b. sezonu:
„DON JUAN" („Wieża miłości") z John Barrymore'm.

Konfiskata czterech czasopism w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 listopada. (G). Komisarjat rządu na miasto Warszawę zarządził w dniu dzisiejszym zajęcie czterech czasopism dodatku nadzwyczajnego „ABC", „Kurjera Warszawskiego", „Dnia Polskiego" i „Polaka Katolika" za zamieszczenie komunikatu „Polskiej Agencji Katolickiej Prasowej" o przykrości wielkiej jaka podobno spotkała ks. kardynała Kakowskiego podczas spaceru jego w godzinach popołudniowych w Lasku na Bielanach w dniu 29 października

Podwyżka taryf kolejowych.

Warszawa, 2 listopada. (AW. W Ministerstwie Komunikacji odbyło się posiedzenie komitetu rewizji taryfy kolejowej, na którem przedyskutowano projekt nowych taryf osobowych projektowanych od 1-go stycznia 1928. Projekt opracowany przez biuro reformy taryf został przez komitet przyjęty i zostanie przedłożony do aprobaty p. ministrowi Komunikacji.

Projekt opiera się na stworzeniu takiej taryfy, która pokrywałaby koszty własne ruchu osobowego, bez osiągnięcia czystego zysku. Skarb kolejowy bowiem do ruchu osobowego ciągle dopłaca. Wskutek wzrostu wydatków (polepszenie uposażenia pracowników kolej.) wytworzyła się sytuacja wykazująca, że wydatki eksploatacyjne z ruchu osobowego wynosiłyby w r. budż. 1928/29 381 mil. zł., podczas gdy na pokrycie przy stosowaniu taryfy obecnej miałoby się tylko 318 mil. Niedobór więc wynosiłby 83 mil. zł. Przy nowej taryfie najłagodniej traktowane będą odległości średnio - dalekie. Największemu obciążeniu ulegną odległości bliższe do 300klm. Projekt przewiduje podniesienie stawki III-ej kl. z 5,5 gr. od pasażera kilometra na 6 groszy. Na odległość ponad 300 klm. opłata ta spadnie do 4 gr. Bilet III. kl. z Warszawy do Łodzi podrożeje o 1 zł., do Kielc o 2,20, do Łucka, Wilna, Lwowa o 1,10 zł., do Stanisławowa i Tarnopola o 30 gr.

Prace nad reformą taryfy towarowej zostały na razie wstrzymane aż do zupełnego ukończenia redakcji nowej taryfy osobowej, co nastąpi w ciągu listopada r. b.

WINA WŁOSKIE **S. E. V. I.** **Società Esportazione Vini Italiani**

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkiemi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina **mszalne, deserowe i stołowe.**
— — — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — —
Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. Biuro: Lwów, ul. Akademicka l. 21.
Telefon Nr. 42—82. 10952

Tajemnicze wieże na pograniczu pruskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 listopada. (G). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" podaje w związku z pogłoską, wydrukowaną w swoim czasie przez prasę polską, że nad samą granicą polską od strony Prus budowane są dziwnego kształtu wieże o tajemniczem przeznaczeniu, następujące wiadomości: Wyjaśnienie Reichswehry, jakoby były to wieże obserwacyjne przeciw pożarom, są fałszem oczywistym, albowiem budowane są przez wojsko, które niema nic wspólnego z akcją przeciwpożarową i budowane są tylko nad granicą, a co najważniejsze w punktach pod względem strategicznym najważniejszych. — Na pierwszą pogłoskę o tych wieżach, która ukazała się w prasie polskiej, budowę ich objęły wojskowe oddziały pionierskie, gdy przedtem budowało je prywatne przedsiębiorstwo w Scharlottenburgu.

Wśród ludności pogranicznej na temat tajemniczych wież krążą tajemnicze pogłoski. Jedni utrzymują, że w wieżach mieszczą się zbiorniki gazów trujących na zniszczenie pogranicznych polskich powiatów. Drudzy zaś mówią, że kryje się tam artylerja przeciwlotnicza. Krąży i trzecia pogłoska, utrzymująca, że są to zbiorniki wody i maszyn tłoczących powietrze do podziemnych fortec niemieckich, budowanych według najnowszych wymogów techniki wojennej na pograniczu Polski.

Przeciwko rządowi Bratianu.

Bukareszt, 2 listopada. (AW.) Rząd Bratianu ze względu na napręż.oną sytuację polityczną w kraju wezwał narodową partję chłopską do udziału w rządzie koalicyjnym, ofiarując jej połowę tek w gabinecie. Komitet wykonawczy partji odrzucił tę propozycję i zakomunikował premjerowi, iż partja obstaje w dalszym ciągu przy żądaniu dymisji gabinetu, rozwiązania parlamentu, utworzenia rządu centralnego dla przeprowadzenia nowych wyborów i ostatecznej konsolidacji stosunków w kraju. Partja zapowiada najostrzejszą opozycję wobec rządu Bratianu.

Wiedeń, 2 listopada. (AW.) Donoszą z Bukaresztu, że aresztowanie podsekretarza stanu Manoilescu jest w dalszym ciągu żywo komentowane. Manoilescu zeznał przed sędzią śledczym, że o żadnym spisku nie może być mowy. Zadaniem jego było jedynie przewiezienie listów ks. Karola do Rumunji. Manoilescu stanie w tych dniach przed sądem wojskowym. Oskarżenie popierać będzie Jerzy Bratianu kuzyn prezydenta min. Obrony podjęli się najlepsi prawnicy wojskowego korpusu sądowego między innymi także i generał Averescu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BRUŚNIE.

Narol. (Tel. wł.). W ubiegłym tygodniu gospodarz z Brusna, niejaki Karol Mazurkiewicz, wiózł drzewo budulcowe z lasu do domu a pragnąc skrócić sobie drogę okolną, wiodącą lasem, wjechał na gościniec, pozostający w budowie. Mazurkiewicz szedł obok wozu i w pewnym momencie belka usunęła się z wozu i ugodziła go tak silnie w skroń, iż na miejscu życie wyzionął. Pomimo, iż posterunek policyjny bezzwłocznie zawiadomił o wypadku sąd, komisja sądowo - lekarska nie przybyła na miejsce w ciągu trzech dni, przez któryto czas zwłoki leżały w rowie, wreszcie rodzina zabrała je i pochowała na miejscowym cmentarzu. Przez cały czas naturalnie przebywała przy zwłokach warta gminna a tłumy ludzi daremnie oczekiwały zjawienia się komisji.

ECHA BAJKI WIEDEŃSKIEJ O GEN. ZAGÓRSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 listopada. (G). Jak donosiliśmy, tygodnik wiedeński „Kurjer Wiedeński" zamieścił w dniu 5 października artykuł pod tytułem „Generał Zagórski żyje i pisze pamiętniki", podpisany przez naczelnego redaktora pisma p. Franka Erdtrachta. Bratanka zaginionego generała Irena Zagórska, natychmiast po ukazaniu się tej wiadomości, wysłała do redakcji „Kurjera Wiedeńskiego" list z prośbą o podanie nazwiska oficera, który rzekomo miał rozmawiać z generałem Zagórskim. Odpowiedzi na list do dziś dnia niema.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada!)

FUTRA

tanie i dobre, jedynie u

ARTURA PEITZERA

LWOW 9901n

PASAŻ HAUSMANA 5.

SPECJALIZUJEMY SIĘ

od szeregu lat w dostawie **radjowych** aparatów i część składowych

wysoko - wartościowych!!

Można kupić gdzieindziej — ale **musi się** przyjść do nas po poradę, schemat, rekonstrukcję lub celem obejrzenia **ostatnich nowości trzech działów:** t 568n

RADJO-KINOFOT

Lwów, Trzeciego Maja 11a. Telef. 34-26

Być pewnym,

że się otrzymało najlepszą herbatę świata, najstaranniej hodowaną i najtroskliwiej zebraną, można dopiero wtedy, kiedy się pije **prawdziwą herbatę**

Lyons'a!

10448

CZEKOLADĘ Z SALABROZĄ

dla cukrowo chorych poleca fabryka

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą. n111244

Specjalista chorób wener., skórn. i kosmetyki

Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw., — Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarc. Tel. 16-61.

powrócił. 11252

Ostatnie dni sprzedaży
LOSÓW I. KLASY
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
w największym i najszczęśliwszym w kraju Kantorze Państwowej Loterji Klasowej
„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6
Na 130.000 losów pada 65.000 wygranych, przeto
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!
GŁÓWNA WYGRANA 650.000 zł. GŁÓWNA WYGRANA

Ponadto następujące wygrane:

1 na	400.000 Zł.	= 400.000 złotych	2 po	30.000 Zł.	=	60.000 zł.
1 „	250.000 „	= 250.000 „	6 „	25.000 „	=	150.000 „
2 po	100.000 „	= 200.000 „	18 „	15.000 „	=	270.000 „
2 „	75.000 „	= 150.000 „	30 „	10.000 „	=	300.000 „
2 „	60.000 „	= 120.000 „	54 „	5.000 „	=	270 000 „
3 „	50.000 „	= 150.000 „	90 „	3.000 „	=	270.000 „
2 „	40.000 „	= 80.000 „	188 „	2.000 „	=	376.000 „

oraz 64.600 wygranych poniżej 2.000 złotych.

Ogólna suma wygranych 19 miljonów 904 tysięcy złotych.

Ciągnienie I. klasy już 10 i 11 listopada

Cena losów: ćwiartka zł. 10 | połówka zł. 20 | cały los zł. 40

Kto zamierza kupić szczęśliwy los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 11206

W tem miejscu wyciąć i przesłać wypełnione w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. Sł.
Do „NADZIEJI“ LWOW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klas Państwowej Loterji Klasowej
..... losów całych po zł. 40·—
..... losów połówek „ „ 20·—
..... losów ćwiartek „ „ 10·—
Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.
Imię i nazwisko .....
Bliższy adres.....

Preliminarz budżetowy czy prowizorjum?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 października. (zo). Wniesiony do Sejmu preliminarz budżetowy zawiera 40 stron druku, gdy poprzednie preliminarze obejmowały zwykle księgę, bo około 300 stron druku. Powodem tej lakoniczności budżetu jest to, że rząd podał ogólną ustawę skarbową i ogólne podsumowanie pozycji wydatków i dochodów poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw państwowych i monopoli, jednakże mimo zapowiedzi nie przedłożył załączników, któreby wykazywały, jak to corocznie było, każdą pozycję wydatków i dochodów w poszczególnych urzędach. Krótko mówiąc budżet zgłoszony jest w tej formie, jak zwykle zgłasza się prowizorjum budżetowe.

Rząd znalazł sobie wyjście, włączając do ustawy skarbowej art. 5, w którym powiada, że co się tyczy tych właśnie brakujących rubryk szczegółowych — to będzie się trzymać sum, podanych w odpowiednich rubrykach budżetu ub. roku.

To ograniczenie jednakże jest sprowadzone do zera przez następny ustęp tego samego art. 5. Rząd pragnie, ażeby Sejm uchwalił, że min. skarbu ma prawo zwiększać kredyty we wszystwich pozycjach budżetu, specjalnie zaś kredyty na amortyzację i oprocentowanie pożyczek państwowych, co świadczy, że rząd ma zamiar zaciągać dalsze pożyczki zagraniczne.

Wobec tego, jak mówią w kołach rządowych, iż załączniki dołączone nie będą, jest więcej niż wątpliwe, czy Sejm nad tego rodzaju krótkim budżetem, pozbawiającym go faktycznego prawa kontroli wydatków rządu zechce wogóle obradować

=⊙=

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“ 10091
w cenie Zł. 1·20 za laskę wystarcza przeciętnie na ½ roku.

Zapowiedź zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 października. (zo). W preliminarzu budżetowym min. skarbu w rubryce „objaśnienia“ znajdujemy zapowiedź rychłego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Objaśnienie to brzmi: „Na wysokość wpływów celnych 1928/9 r. niewątpliwie oddziała ujemnie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Jakkolwiek bowiem w następstwie traktatu zwiększy się import, to jednak będą obniżone stawki celne w traktacie“.

Z odpowiadzi p. Witosa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Z odpowiedzi p. Witosa sen. Bojce zasługują na uwagę jeszcze następujące szczegóły:

Poseł Witos podkreśla iż od szeregu miesięcy chodziły wieści, że senat. Bojko przygotowuje się do wywołania rozłamu w klubie i stronnictwie „Piasta“, jednakże zawsze kategorycznie oświadczał, że raczej złoży mandat, a nie pójdzie na żadne rozłamy co mu poddają wrogowie stronnictwa.

W dalszym ciągu p. Witos zwraca się do senat. Bojki z następującemi słowami:

„P .Senatorze! Jeżeli występujesz w roli sędziego, jeżeli wyliczasz zasługi swoje dla ruchu ludowego, to nie należało o tem zapominać, że był jeden poseł, który, gdy klub nasz w Krakowie oświadczył się za wzięciem czynnego udziału w rozbrojeniu wojsk austrjackich, niepoddał się tej uchwale, mówiąc, że gdzie bunt, tam mnie niema i opuścił salę posiedzeń. Tym posłem byłeś ty Panie senatorze!“

Dalej omawia p. Witos sprawę utworzenia w roku 1923 rządu z prawicą i przypomina, że najwięcej parł do tego porozumienia Bojko, mówiąc: „co powie historja, gdybyśmy się z prawicą nie połączyli, a Polska rozleciałaby się“.

Co do pracy Piasta z obecnym rządem, to p. Witos stwierdza, że Piast uczynił ze swej strony wszystko, aby wytworzyć warunki współpracy z rządem. Jeżeli współpraca ta nienastąpiła, to dlatego, że nie chciał jej rząd.

W dalszym ciągu pisze p. Witos, iż od odpowiedzialności za swoją politykę nie usuwa się, ale bierze ją w całości. Urząd swój oddawał kilkakrotnie do dyspozycji i dziś oświadcza, że gotów jest to uczynić, jeżeli to ma przynieść korzyść ruchowi ludowemu.

P. STPICZYŃSKI JEDZIE NA ODPOCZYNEK DO WŁOCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 października (G.) „ABC“ dowiaduje się, iż redaktor naczelny „Głosu Prawdy“ p. Stpiczyński zamierza obecnie na czas dłuższy opuścić Polskę i udaje się zagranicę, podobno do Włoch, dla poratowania zdrowia.

BURZA NAD BAŁTYKIEM.

Gdynia, 31 października. (AW.) Silna burza, która przeszła wczoraj nad polskiem wybrzeżem poczyniła tak w Gdańsku jak i Gdyni poważne szkody. Statek rybacki „Hel“ został siłą wiatru rzucony na torfowiska i poważnie uszkodzony.

PO PROCESIE SCHWARZBARDA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 października. (zo). Polityczne koła ukraińskie oświadczają, że po zakończeniu procesu Schwarzbarda politycy żydowscy zwrócili się do polityków ukraińskich w Paryżu o nawiązanie rokowań, jednak propozycja ta podobno została odrzucona.

KONWENCJA LOTNICZA POLSKO-NIEMIECKA.

Katowice, 31 października. (AW.) Za interesowanie Niemiec sprawą zawarcia konwencji lotniczej jest bardzo silne. Niemcy proponują, aby wyłączna eksploatacja linji Berlin—Gliwice—Lwów—Kijów—Charków dokonywana była w całości przez niemiecką „Hansę powietrzną (Lufthansa) i odbywała się na aparatach Junkersa. Aparaty niemieckie lądowałyby w takim wypadku tylko jeden raz na terytorjum polskiem mianowicie we Lwowie. Wzamian za to Niemcy ofiarują Polsce eksploatację linji Katowice—Wrocław—Berlin i Poznań—Berlin. Polskie Min. Komunikacji nie sformułowało jeszcze odpowiedzi na te propozycje.

PROCES PRZECIWKO KOMUNISTOM w SOSNOWCU.

Sosnowiec, 31 października. (AW.) Onegdaj rozpoczął się tu wielki proces komunistyczny przeciwko 18 osobom oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej mającej na celu zrewolucjonizowanie mas i dokonanie zamachu na istniejący ustrój w państwie.

Podmiejski apasz, który rozbroił posterunkowego, zastrzelony.

W dniu wczorajszym wieczorem wywiązała się za rogatką Żółkiewską sprzeczka pomiędzy kolejarzami a kilku podmiejskiemi apaszami, którym przewodził policyjnie notowany Kazimierz Faluszczak, zwany wśród krynicznalnych sfer jego światka „Filusiem Blacharzem“.

Napadniętym kolejarzom pośpieszył z pomocą post. Szwarz z posterunku w Zniesieniu. Podmiejscy apasze na widok posterunkowego rzucili się na niego a Faluszczak, który bandzie przewodził, rzucił się na Szwarza,

a powaliwszy posterunkowego rozbroił go,

a odebrawszy mu rewolwer skierował broń przeciw leżącemu na ziemi i bitemu przez napastników posterunkowemu. Skierowany przeciw posterunkowemu rewolwer zawiódł jednak, skutkiem zacięcia się broni, strzał nie padł.

Wśród ogólnego zamieszania poster. Szwarz dźwignął się a wyrwawszy rewolwer Faluszczakowi

strzelił do niego i zranił go ciężko.

Na miejsce krwawego zajścia przybyło Pogotowie ratunkowe, które zabrało ciężko rannego Faluszczaka do karetki, by go odstawić do szpitala powszechnego.

W drodze do szpitala Faluszczak wyzionął ducha.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

I. DREXLER i SYNOWIE 11082
PLAC KAPITULNY L. 2.
KOŁDRY I MATERACE

„Szatniówka“
Spółdz. Towar. Kredyt.
dla funkcjon. państw. cyw. i wojsk. i komun. Spółdz. z o. odp. 11243n
udziela kredytów towarowych
na galanterję i konfekcję damską, męską i dziecinną, towary bławatne, obuwie, bieliznę i pościel, futra, meble i maszyny do szycia, naczynia kuchenne i w. i.
Bliższe szczegóły w biurze Brajerowska 15.

KAWA RIEDLA 11080

Przeglad prasy.

Z wielkiemi grymasami i zastrzeżeniami zamieścił „Kurjer Poranny" wczoraj długi artykuł p. St. Thugutta przeciwko obecnemu systemowi rządów. Poglądy p. Thugutta, choć nie są ani oryginalne ani odosobnione zasługują jednakże na uwagę, jako wyraz pewnych kół, z któremi autor jest związany. Dlatego też niektóre ustępy artykułu cytujemy:

Za ciężką szkodę, groźną w swoich szkodliwych następstwach uważam to wszystko, co rząd robi w dziedzinie ustrojowej. Jego nieustające swary z Izbami ustawodawczemi obniżają powagę obu najwyższych instytucyj państwa: Sejmu i rządu. Jego metody walki drą w strzępy Konstytucję, co zresztą jest jedynym sposobem przypomnienia, że nie została ona jeszcze zniesiona. Podważa poszanowanie prawa, jak gdyby nie pamiętając, że państwo jest przedewszystkiem instytucją prawną i że celowość, która ma utrwalać siłę i znaczenie rządu, nie może w niem dominować nad legalizmem.

Rząd niszczy parlamentaryzm, nie dając wzamian za to żadnej koncepcji prócz rządów osobistych.

Nie poprawia się nikogo, bijąc go po twarzy. Taki czyn może być tylko aktem zemsty albo chęcią zniweczenia moralnego tego, kogo się bije; pierwiastku twórczego brak tu zupełnie. O ile rząd dążyłby istotnie do poprawy Sejmu, miał po niemu po zwycięstwie majowem wszystkie drogi otwarte przed sobą. Jeżeli Sejm chory był na uwiąd myśli mógł go zapłodnić głęboko przemyślaną inicjatywą ustawodawczą.

Nie wybrano żadnego z tych sposobów. Zamiast dopomóc Sejmowi w oczyszczeniu się z przywar, rząd woli grać na zniżkę jego wartości.

Ścieranie wewnętrznej struktury Polski na proch wydaje mi się być konsekwentnie przeprowadzanym systemem. Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami niszczenia wszystkiego, co mogłoby być jakimś wyrazem zorganizowanej woli społeczeństwa. W chwili obecnej nie tylko prawie że niema już w Polsce Sejmu ściśle biorąc niema i rządu. Być może, że tych kilkunastu panów którzy się od czasu do czasu zbierają w pałacu Namiestnikowskim, są ministrami: nie są oni w każdym razie członkami nowocześnie pojmowanego rządu, odpowiedzialnymi zbiorowo za całokształt spraw państwowych.

Samorząd nie cieszy się opieką rządu, ani nie ściąga na siebie jego baczniejszej uwagi. Wybory zarządzone sporadycznie są tylko ćwiczeniami do walnej kampanji sejmowej. Ustaw, kładących głębsze podwaliny pod zdrowy system samorządowy, rząd ani sam nie przygotowuje ani nie pozwala opracować Sejmowi. Wszelkiego gatunku rady przyboczne — prawnicza, rolnicza, przemysłowa i, jak się tam jeszcze nazywały te licznie tworzone przed rokiem noworodki, zamarły tak dalece, że nikt nie umiałby powiedzieć, czy one dzisiaj jeszcze faktycznie istnieją. Nawet w instytucjach społecznych daje się dzisiaj gdzieniegdzie zauważyć tendencja do zagarniania ich pod wpływy i zarząd urzędników. W ten sposób Polska niezadługo mogłaby się stać etapem, po którym spacerować wolno tylko samotnie i na którym wszelka myśl i wola mają być skoncentrowane w mózgu i sercu jednego człowieka.

Rządy dyktatorów mogą być w każdej chwili przerwane nie tylko przez bunt, albo akt terroru, ale poprostu przez grypę lub wiek. Nikt z nas nie umiał mi dać dotychczas odpowiedzi, kto w razie upadku obecnego rządu Polski miałby wziąć po nim władzę. Wedle moich przypuszczeń, o ile Polska nie nauczy się używać rozsądnie systemu republikańskiego, sięgać w niej po władzę będą drogą gwałtu te czy inne kliki kolejno, nie myślę bowiem, byśmy obiru elekta mieli dokonywać viritim przez konwokację wojska polskiego.

Nasz obecny porządek prawnopubliczny jest automatycznym nastawianiem się na dalsze konflikty. Ludzi, którzy się cieszą „z uspokojenia", jakie nastało, jakgdyby życie było salonową komedją, na którą się chodzi dla uspokojenia nerwów, musiałbym ostrzedz że pod spokojną taflą powierzchni kłębią się wiry coraz mocniejsze.

* * *

„Nasz Przegląd" zamieszcza następujące depesze korespondenta swego w Paryżu:

Stanowisko zarówno świadków żydowskich, jak i obrony Szwarcbarda wywarło w różnych kołach ukraińskich korzystne wrażenie. Ukraińcy jeszcze raz przekonali się, że żydzi ukraińscy odróżniają Petlurę od narodu ukraińskiego, dla którego żywią największą życzliwość. Dopóki proces się toczył i namiętności były wzburzone, żywioły spokojne trzymały się na boku. Obecnie, gdy wyrok zapadł, i gdy dobitnie się przekonano, utożsamienie przez petlurowców Petlury z narodem ukraińskim było błędem szkodliwym dla interesów ukraińskich. Ukraińscy politycy dalekowzroczni rozpoczęli akcję w kierunku porozumienia się z żydami. Poważną rolę w tych rokowaniach odegra Warszawa, jako miejsce gdzie się zbierają posłowie ukraińscy z Wołynia, oraz Lwów, jako siedziba działaczów ukraińskich z Galicji Wschodniej. Rola pośrednicząca przypadnie w udziale niektórym ukraińcom paryskim, którzy znajdując się na głównej arenie polityki międzynarodowej, pojmują, że rozłam ukraińsko-żydowski byłby tylko korzystny dla wrogów obu tych narodów.

Jeżeli nawet prawdziwe są pogłoski o zamiarach pewnych kół ukraińskich zemsty na Szwarcbardzie, to należy stwierdzić, że koła te nie mogą uchodzić za wyrazicieli całej opinji ukraińskiej. Przeciwnie, w sferach poważnych i rozważnych panuje inny zamiar, którego wyrazem jest zwrócenie się do kierowniczych przedstawicieli żydowskich z propozycją urządzenia wspólnego zebrania, na którem obmyślonoby sposoby uniknięcia zaostrzenia stosunków między narodem ukraińskim a żydowskim z powodu sprawy Szwarcbarda.

Początkowo była mowa o urządzeniu tego zebrania w czasie najbliższym.

Słychać jednak, że w każdym razie nastąpiłoby ono dopiero za kilka tygodni, gdyż obecnie szereg wybitnych działaczy żydowskich wyjeżdża z Paryża.

Piszemy w każdym razie, ponieważ pewna część kierowniczych osobistości żydowskich jest przeciwna traktowaniu z tymi, którzy podczas procesu Szwarcbarda usiłowali wybielić Petlurę.

* * *

„Gazeta Warszawska Poranna" pisze:

Wspominaliśmy już o kończących się rokowaniach przedstawicieli mniejszości narodowych w sprawie utworzenia bloku mniejszości nar. na wzór słynnej „16" przy poprzednich wyborach.

Rokowania te postępują nieustannie i dobiegają końca. Lada dzień zostanie ogłoszony w tej sprawie przez strony zainteresowane oficjalny komunikat. Blok mniejszości mieszczańskich można uważać za dokonany. Natomiast ugrupowania socjalistyczne wśród mniejszości pozostają — przynajmniej narazie — na uboczu.

Wielką obawę dla rokujących stanowił proces Szwarcbarda w Paryżu, przypadł on bardzo nie w porę zarówno dla żydów jak i Rusinów. Groził konsekwencjami politycznemi Mógł stworzyć taką atmosferę psychiczną, iż uniemożliwiłby utworzenie bloku. Tymczasem zakończył się szybko. Każdego mogło uderzyć pośpieszne jego zakończenie. I jedna i druga jego strona w pewnym momencie zrezygnowały z dalszego badania świadków. Było to zbyt zastanawiające.

Jak się dowiadujemy, przerwanie procesu Szwarcbarda pozostało w związku z toczącemi się rokowaniami. Pod naciskiem Warszawy i innych środowisk, jak np. Pragi postanowiono raczej zrzec się dalszego prowadzenia procesu, byleby nie uniemożliwiać sobie sytuacji przy nadchodzących w Polsce wyborach.

Dodać trzeba, że ortodoksi, którzy przy wyborach w r. 1922 należeli do bloku, obecnie uchylają się od współdziałania i wspólnej listy. Podobnie zachowują się też i żywioły socjalistyczne, a niewykluczone, że również tę taktykę obiorą i t. zw. demokraci żydowscy i ludowcy.

* * *

„Rzplta" pisze:

W polityce wewnętrznej genjalna intuicja dyktuje Mussoliniemu coraz to nowe posunięcia, których mierzą nie przewidują jego najbliżsi współpracownicy. Wszystkie zaś zmierzają do jednego celu: usunięcia lub odsunięcia na bok wszelkich trudności wewnętrznych, dla nadania państwu tem większej siły nazewnątrz. Podniesienie twórczości jako droga do wyprowadzenia kraju ze stanu chronicznych niedomagań gospodarczych i finansowych, koncepcja państwa korporatywnego jako sposób złagodzenia walki klasowej, reforma wychowania jako środek do urobienia takiego typu obywatela, jakiego wymaga nowa koncepcja państwa włoskiego, w czasach ostatnich wreszcie śmiały pomysł przywrócenia suwerenności świeckiej Papieża — a nad tem wszystkiem jedna ciągle idea naczelna: państwa autorytatywnego, nie wahającego się ani chwili w wyborze między autorytetem państwa a jednostki. „Neo-etatyzm" — można by powiedzieć, gdyby chodziło tylko o system, „faszyzm" mówi się, ze względu na organizację: ze względu na treść należy mówić — „mussolinizm". Bo treścią tego zmodernizowanego państwa, tak zdecydowanie stawiającego się ponad prawami jednostki, jest — jednostka.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

7467n **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3. przedłużenie ul. Akademickiej.

JACK LONDON. 56)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Trethavay uśmiechnął się i dalej kręcił dewizkę. — Cóż pan chce? W życiu, nawet tutaj, potrzeba czegoś więcej, niż jedzenia, spania i ciepłego pieca. Lucile jest równie towarzyska, jak my obaj, a może jeszcze bardziej. Odciąć ją od baru — cóż jej pozostanie? Czy może pójść do koszar i złożyć wizytę żonie kapitana? Odwiedzać panią Schoville? Przyjaźnić się z Froną? Czy pan dotrzyma jej towarzystwa w biały dzień, na ludnej ulicy?

— A pan? — odparował Vance.

— Tak, — odrzekł bez wahania pułkownik. — I nawet z przyjemnością.

— Ja również; ale — przerwał i patrzał ponuro w ogień — zauważył pan jak stoją sprawy z St. Vincentem? Oboje są ciągle razem, ale kryją się niczem złodzieje.

— Tak, to dziwne — przyznał Trethavay. — Ale pobudki St. Vincenta rozumiem. Odrazu dwie sroki za ogon, przytem Lucile posiada doskonałą działkę na Francuskiem Wzgórzu. Zapamiętaj pan moje słowa, Corliss: możemy nieomylnie przepowiedzieć dzień w którym Frona zgodzi się poślubić St. Vincenta.

— Mianowicie?

— Będzie to dzień w którym St. Vincent zerwie z Lucile. Corliss milczał, pułkownik zaś ciągnął dalej.

— Ale w żaden sposób nie mogę zrozumieć Lucile. Co ona widzi w tym mydłku. —

— Jej gust nie jest gorszy niż... niż gust tylu innych kobiet — przerwał żywo Corliss. — Pewien jestem, że...

— Frona nie może mieć złego gustu, hę? Corliss odwrócił się na pięcie i odszedł precz, a pułkownik Trethavay uśmiechał się gorzko.

Vance Corliss nie miał pojęcia ilu osobom pośrednio lub bezpośrednio leżała na sercu jego sprawa podczas owego tygodnia świątecznego. Głównie pracowało nad nią dwóch ludzi, jeden dla dobra Frony, drugi dla dobra Corlissa. Niejaki Gete Whipple, stary wyga, posiadał działkę na Eldorado, akurat pod Francuskim Wzgórzem, oraz miejscową kobietę za żonę. Matka owej kobiety, niezbyt pięknej, nawiasem mówiąc, żyła swego czasu z pewnym rosyjskim kupcem futer, w Kutlik nad Wielką Delta. Bishop wybrał się któregoś niedzielnego rana na ową działkę, żeby z godzinkę pogawędzić z Whipplem. Zastał jednak żonę samą w chałupie. Niewiasta owa mówiła przeraźliwem narzeczem angielsko-indyjskiem, od którego tak bolały uszy, że Del postanowił wypaliwszy jedną fajeczkę (żeby nie okazać niegrzeczności) wynieść się czemprędzej. Babina jednak rozpoczęła gawędkę tego rodzaju, że kopacz został i palił jedną fajeczkę po drugiej, zachęcając niewiastę do dalszego mówienia, jak tylko zamilkła na chwilę. Mruczał coś, słuchając chichotał pocichu i nawet klął, przecinając opowieść regularnem „psiakrew!" wyrażającem wymownie liczne odcienie jego uczuć.

Pośród rozmowy, kobieta wyłowiła z kąta jakąś grubą, w skórę oprawną księgę, pożółkłą i zniszczoną, i położyła ją na stole, przy którym siedzieli. — Chociaż książka pozostawała zamknięta, kobiecina nieustannie powoływała się na nią, to gestem to spojrzeniem i za każdym razem kiedy to czyniła, oczy Dela błyskały dziwnem światłem. Wreszcie, kiedy nie miała już nic nowego do powiedzenia, a nawet powtórzyła to samo ze sześć razy — Del Bishop wyjął worek ze złotym piaskiem. Pani Whipple ustawiła wagi i pokładła ciężarki, które Del zrównoważył piaskiem, wartości stu dolarów. Potem ruszył pod górę do swego namiotu, trzymając mocno sprawunek. Corliss siedział na swoim posłaniu i reperował mokasyny.

— No, teraz mam go w garści — zauważył Del od niechcenia, klepiąc czule książkę i kładąc ją na łóżko.

Corliss spojrzał pytająco i otworzył księgę. Papier był pożółkły od starości i przeżarty przez niepogody. Tekst wydrukowany po rosyjsku.

— Nie wiedziałem że jesteś specjalistą od rosyjskiego. — Ja nie mogę przeczytać ani słowa.

— Ja również. Jejmość Whippla także ani w ząb. Dostałem od niej to właśnie. Ale jej ojciec był rosjaninem, uważa pan —czytywał jej głośno z tej książki. Więc ona wie, to co wie i co wiedział jej ojciec. Ja wiem to również.

— Cóż takiego wiecie wszyscy troje?

— O, zadługoby gadać — wyśliznął się Bishop. — Czekaj pan i uważaj na mój dym. Jak pójdzie w górę, pan będziesz również wiedział.

(C. d. n.).

Ze sztuki.

(Wystawa jesienna Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych).

II.

Jeśli Adam Bunsch jako malarz wartościowy znany nam był oddawna (t. j. od doby powojennej, a to już dość dawno, bo dziewięć lat), to przeciwnie p. Janina Nowotnowa sprawiła swoją wystawą wielką niespodziankę i prawdziwą przyjemność miłośnikom sztuki, bo dowiodła swą wystawą obecną, że nie tylko ma talent, ale że ten talent znajduje się w pełni rozwoju i dużemi krokami śmiało postępuje naprzód.

P. Nowotnową poznaliśmy przed kilku laty jako malarkę martwych natur, kwiatów i widoków miejskich (zwłaszcza gdańskich). Były to rzeczy z początku bardzo jeszcze wadliwe, niebawem jednak artystka wykazała nieprzeciętny talent kolorystyczny, a wreszcie w akwarelowych kwiatach doprowadziła do pewnego indywidualnego stylu i do własnej skończonej formy. O tem przekonać się można i na obecnej wystawie. Te jej akwarelowe dalje, różowe i żółte gladjole — to są rzeczy malowane z wirtuozowską swobodą, z doskonałem poczuciem harmonji barwnej i z dobrym smakiem. Niemniej korzystnie przedstawiają się martwe natury olejne, a pomarańcze, które odbijają się w lśniącej, jak ciemne lustro, politurze pianina, są dowodem, że artystka doszła w tym zakresie do nielada maestrji.

P. Nowotnowa nie poprzestaje jednak na tych rezultatach. W ostatnich czasach zwróciła się do opracowywania postaci ludzkiej, składając dowód, że w malarstwie figuralnem, z zwłaszcza w chwytaniu i uwypuklaniu objawów życia duchowego widzi swój cel najwyższy. Już w znanym z dawniejszych wystaw obrazie „Nieśmiertelniki i portret Belliniego" artystka niejako drogą pośrednią, okrężną zbliżyła się do malarstwa portretowego, teraz zaś wystawia cztery portrety kobiece w pełni udatne, zarówno w rysunku kolorze i wydobyciu plastycznych walorów przestrzennych, jak też w charakterystyce psychologicznej. Trzy portrety córki pojęte są objektywnie, z podkreśleniem stałych cech modela, natomiast w żywym i śmiałym portrecie uśmiechniętej narciarki przeważa momentalność obserwacji.

Z dużem powodzeniem opracowuje artystka również akt kobiecy. Dwie próby z tej dziedziny wypadły bardzo dobrze. Uznania godna jest staranność rysunku, prowadzonego w konturze grubo zamaskowanemi linjami i realistyczna wierność karnacji, dobrze zharmonizowanej bądź to z pejzażem („Dwie kobiety po kąpieli") bądź też z tkaninami tła (Modelka z głową złożoną na kolanach). Tendencje psychologiczne i nastrojowe objawia portret ubogiej kobiety z dzieckiem. Smutek i szarość tego biednego życia znalazły tu wyraz odpowiedni.

Ogólne wrażenie wystawy obrazów p. Nowotnowej jest jak najlepsze i daje piękne zapowiedzi na przyszłość. — Studjum sztuki renesansowej dobrze artystce zrobiło, odświeżyło ją i jakby odrodziło.

Mniej lub więcej stanowcze odwrócenie się od impresjonizmu, operowanie szerokiemi płaszczyznami kolorów lokalnych, poszukiwanie walorów bryły i zainteresowanie psychologiczne cechują również grupę malarzy krakowskich. Dotyczy to zwłaszcza Kazimierza Marję Rutkowskiego, którego „Knajpa portowa" i „Kawiarnia turecka" mają dużo siły w kolorze, a „Rycerz" pociąga nie tylko kolorytem, ale i dziwną, neurastenicznie wyrafinowaną psychiką twarzy. Fantastyka „Sodomy i Gomory" mniej jest przekonywująca. Ludwika Leszki „Port w St. Tropez" i „Cap de Salins" uderzają brawurową intenzywnością i nasyceniem barw, podczas gdy „Galary na Wiśle" z nagiemi sylwetami wioślarzy ujmują dobrem wyczuciem zmierzchowych mglistych nastrojów. Z obrazów p. Alfreda Żmudy najefektowniej przedstawia się impresjonistyczny „Wędkarz". Dobrze przedstawia się również młody góral w obrazie „W doliny". — Impresjonistą o mniej zdecydowanej fizjognomji jest p. Kasper Pochwalski. Siła kolorystyczna i śmiałość w upraszczaniu elementów przyrody cechuje pejzaże p. Emila Krcky.

Wśród artystów lwowskich z najliczniejszą kolekcją obrazów wystąpił Antoni Markowski. Są to szerokopłaszczyznowe, spokojne i harmonijne w kolorycie pejzaże o motywach cerkiewek, domków i leśniczówek, których sylwety poprzecinane są gałęziami i liśćmi klonów, lip i jabłoni. Wycinki natury ujęte artystycznie i miłe dla oka. Pierwszeństwo przyznałbym zdrowej sośnie, która ładnie zarysowuje się na tle turkusowej płaszczyzny stawu. Subtelnie nastrojowym poetą drzew („Z Oliwnej góry") i złoto-piaskowego żniwa (Półkopki) jest Iwan Trusz. Maksymiljan Feuerring działa statuarną monumentalnością pierwszoplanowej postaci kobiecej w swej „Madre del lavoro", tą samą, która niegdyś uczyniła sławną ferraryjską „Jesień", dzieło Francesca Cossy, jak myślano dawniej, a Galassa Galassi'ego, jak przypuszczają dziś. Nie dbając o starych Włochów, klasycznych, czy też prymitywnych, p. Emil Kunke, dalej w „Bursztynowym wieczorze" drogą swych ilustracyj do nienapisanych, pełnych tajemniczości poematów, osnutych na tle czarnej magji i okultyzmu. Zupełnie zrozumiały jest natomiast w swym „Czarnoksiężniku", w którym, porzucając swą dawną szpilkowatą stylizację postaci ludzkich, a zbliżając się do koncepcyj nadrealistycznych, dał rzecz w niesamowitości psychiki i bengalskiego, fioletowo-zielonawo-żółtawego kolorytu dobrze do djabelskich poczynań owego maga dostosowaną.

Z prac innych artystów lwowskich wymieniam: Artura Klara martwą naturę, utrzymaną w soczystych mocnych tonach, Juljusza Hawla główki dzieci, Erno Erba brawurowo chlastane motywy lwowskie, oraz Artura Rutkowskiego naturalistyczny akt na tle niebieskiej zasłony i pejzaż tatrzański.

Na sam koniec zachowałem najlepszy obraz na wystawie, traktowany widocznie hors concours, bo niewymieniony w katalogu, kapitalny wprost obraz Władysława Lama, przedstawiający Jaracza w roli Siewskiego z I. aktu „Uśmiechu losu" Perzyńskiego. Ta twarz wymęczona nędzą i cierpieniem, te niezrównane, mętne, psychopatyczne, pływające oczy — to są rzeczy godne mistrza. Lam okazał się godnym Jaracza, a Jaracz Lama.

Wł. Kozicki.

W dwu zwierciadłach

Deklaracja stronnictw zachowawczych tj. Stronnictwa Chrześcijańsko-narodowego, krakowsko-stańczykowskiej Prawicy Narodowej i Organizacji zachowawczej Pracy Państwowej, ogłoszona w pełnem brzmieniu między innemi w „Warszawiance" i w „Czasie", została przez oba te pisma zaopatrzona komentarzami w artykułach wstępnych, które pokazują ją jakgdyby w dwu zwierciadłach, odmiennie pod względem optycznym skonstruowanych.

Artykuł prof. Strońskiego nacechowany jest dużą powściągliwością. Daleki jest on od wybuchów radości i tryumfu, przeciwnie ogranicza się do rzeczowego i chłodnego stwierdzenia, że konsolidacja stronnictw zachowawczych będzie miała dla naszego życia państwowego doniosłe znaczenie. Natomiast z całym naciskiem podkreśla, że konsolidacja ta nie oznacza bynajmniej zlania się trzech ugrupowań konserwatywnych w jedno nowe stronnictwo, lecz, że każde z nich zachowuje pełną autonomję: „Przystępują one (grupy zachowawcze) do tej pracy ogólnie, sposobem właściwym temu kierunkowi, stwarzając sobie przedewszystkiem warsztat zbliżenia i współpracy, bez doraźnego zlewania się w jedną całość".

Niema zaś w artykule prof. Strońskiego ani śladu animozji i niechęci do Związku Ludowo-Narodowego, z którem Stronnictwo ChN. w tylu zasadniczych sprawach szło dotychczas ręka w rękę w rękę. Przeciwnie, niewątpliwie na żądanie przedstawicieli ChN., został w deklaracji zamieszczony ustęp, zapowiadający dążenie „do nawiązania współpracy ze wszystkiemi czynnikami i organizacjami politycznemi, gospodarczemi i społecznemi, gotowemi współdziałać z ich usiłowaniami dla urzeczywistnienia wskazanych w deklaracji celów".

Tego zresztą można się było z góry spodziewać po stronnictwie, do którego należą tak wypróbowani i wybitni narodowcy, jak Stanisław Stroński, Edward Dubanowicz, Stefan Dąbrowski, Czesław Mączyński i inni.

Zupełnie inaczej została deklaracja stronnictw zachowawczych oświetlona w „Czasie", który, zacierając z uciechy ręce, rozpatruje ją prawie wyłącznie z punktu widzenia nienawiści do obozu narodowego i odseparowania się chińskim murem od niego. Nienawiść ta zaś jest tak namiętna i pełna radykaliznu, że nie licuje to zgoła z zachowawczością panów z „Czasu", którzy wszechstronne umiarkowanie podnoszą jako naczelną cnotę polityczno-społeczną. Uspokaja więc „Czas" wiernopoddańczo rządową „Epokę", że przytoczony przez nas ustęp deklaracji bynajmniej nie jest „furtką przygotowaną przez ChN. do sojuszu z Obwiepolem" i zapewnia, że o żadnym bloku wyborczym z obozem narodowym mowy być nie może, „skoro do zjednoczenia weszła grupa tak bardzo radykalizmowi narodowościow. przeciwna, jak Prawica Narodowa". Pozwala sobie przy tej sposobności „Czas" na zarzut pod adresem narodowej demokracji, który wywiera wręcz humorystyczne wrażenie. Oto obóz nasz grzeszył i grzeszy — według tego pisma — nie tylko „radykalizmem narodowościowym" (który my oczywiście uważamy za element dodatni), ale tem także, że „interes narodowy pojmuje demagogicznie i płytko".

Otóż w odpowiedzi na ten śmieszny zarzut wyręczyć nas już może historja. Nic innego bowiem, jak ten „demagogicznie i płytko pojęty interes narodowy" przygotował w czasie niewoli, dzięki pracy Dmowskich, Popławskich, Balickich i in. zjednoczenie i wyzwolenie ziem polskich i święcił swój tryumf najwyższy w chwili, gdy Dmowski i Paderewski podpisywali w Wersalu po stronie zwycięzców traktat pokojowy. Natomiast gdyby naród polski był poszedł za „niedemagogicznie i głęboko pojętym interesem narodowym" według koncepcji stańczyków krakowskich, to byłby do dzisiejszego dnia plawił się w niewoli i trójlojalizmie wobec zaborców.

Ponadto znamienne jest w artykule „Czasu", że odmiennie od prof. Strońskiego zapowiada już teraz, że wszystkie trzy grupy konserwatywne „będą jednem stronnictwem" i że dużą rezerwę wobec rządu, jaka znów niewątpliwie na żądanie ChN., cechuje deklarację, stara się naświetlić jako zamiar współpracy z rządem w jak najszerszym zakresie.

Widzimy więc, że do zupełnego wyrównania poglądów trzech grup zachowawczych dość jeszcze daleko.

=⊙=

Z SALI KONCERTOWEJ.

Stanisława Korwin Szymanowska, Mikołaj Orłow.

Prawie rok rocznie gości Lwów znaną artystkę śpiewaczkę p. Szymanowską, co roku też możemy podziwiać jej szczytową sztukę wokalną i zachwycać się szczegółami niezrównanej interpretacji. Śmiało można twierdzić, że koncerty tej artystki chociażby nawet bardzo częste, nigdy nie zdołałyby nabrać cech powszedniości, przeciwnie każdy obudza niezwykłe zainteresowanie, każdy dostarcza imponującej sumy artystycznych przeżyć Tajemnicę tego powodzenia zawdzięcza p. Szymanowska wszechstronnym właściwościom swego talentu i tegoż rozległej skali.

Słuchając śpiewu p. Szymanowskiej przeżywamy chwile istotnych wzruszeń artystycznych, podziwiając równocześnie technikę wokalną artystki Technika zaś ta jest bezsprzecznie imponująca: najtrudniejsze pasaże, ozdobniki brzmią niezawodnie. Nadzwyczaj gibki głos, oparty na znakomitym oddechu ujmuje swą szlachetnością i giętkością. Skala dynamicznych odcieni rozporządza coraz to subtelniejszem stopniowaniem. Pianissima są wprost idealne: maksymalne zciszenie głosu przy zachowaniu pełnej wyrazistości. Cóż zaś mówić o ściśle artystycznych czynnikach tego pięknego śpiewu, przepojonego głębią poetyckiego wdzięku:

Dzięki wysokiej intuicji i kulturze artystycznej p. Szymanowska potrafi każde dzieło, każdą pieśń odpowiednio naświetlić zapomocą najwłaściwszej interpretacji. Artystka układa programy swych koncertów nadzwyczaj umiejętnie i wzorowo, uwzględniając zarówno dzieła dawniejszej literatury muzycznej jak i utwory współczesne. Również program ostatniego koncertu obejmował wiele dzieł pierwszorzędnej wartości. I tak pierwsza część programu poświęcona była mistrzom tej miary co A. Scarlatti, J. S. Bach, P. Martini itd. Nadzwyczaj pięknie interpretowała artystka pieśni Schumanna. Druga część programu obejmowała dwie pieśni słowackie Novaka, mniej udatne od tych dwie pieśni czeskie Stepana. Twórczość hiszpańską reprezentował Pedrell wreszcie polską A. Wieniawski (pieśni ludowe). Nie potrzeba dodawać, że wykonanie wszystkich tych utworów było wyborne i bardzo piękne.

W roli akompanjatora wystąpił znany pianista p. Feliks Szymanowski, który też interpretował part fortepianowy bardzo umiejętnie, muzykalnie i dyskretnie.

Pierwszorzędne powodzenie osiągnął koncert pianisty p. Mikołaja Orłowa. Pisać o nim, to znaczy posługiwać się słownikiem najwyższych chyba superlatywów. W twierdzeniu tem niema zbytniej przesady, Orłow bowiem gra naprawdę wybornie. W grze tej zaś niema żadnej pozy, błyskotliwych popisów ściśle wirtuozowskich Miejsce tego zajmuje spokój (lecz nie chłodna powściągliwość), rasowa kultura muzyczna, szlachetność, wszystko zaś przepojone nastrojem szczerej poezji.

Dzięki powyższym zaletom potrafił artysta skupić uwagę słuchacza i porwać go i oczarować. Był to koncert faktycznie niecodzienny, ale bo też i pianista jest wielkim i szczerym artystą.

Adam Mitscha.

=⊙=

Wiadomości bieżące.

3 Listopad 1927

Czwartek
Huberta
Jutro: Karola B.
Wschód słońca 7·01
Zachód 16·26

TEATR WIELKI.

Czwartek 3 bm. o 7.30 wiecz. „Wśród roztańczonych sukien", premjera.
Piątek 4 bm. „Wśród sukien roztańczonych".
Sobota 5 bm. o 3.30 „Wiele hałasu o nic", przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Aida".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 3 bm. „Najpiękniejsza z kobiet".
Piątek 4 bm. „Najpiękniejsza z kobiet".
Sobota 5 bm. „Fura Słomy".

TEATR MAŁY.

Czwartek 3 listopada godz 7.30 wiecz. „Osiołkowi w żłoby dano", ostatni występ pożegnalny Malickiej i Węgierki.
Piątek 4 bm. godz. 7.30 „Wieczór Tańca Maryli Gremo". Zupełnie nowy program.
Sobota 5 bm. o 4-tej popoł „Czerwony Kapturek", przedstawienie dla dzieci. — O godz. 7.30 „Wieczór tańca Maryli Gremo".

=⊙=

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Bunsch, Nowotnowa. Grupa artystów krakowskich i artyści lwowscy. 10265

=⊙=

— **Biura Koncertowe M. Tuerka:**
Piątek, 4 listopada: Artur Rubinstein. Wieczór Chopina.
Poniedziałek, 7 listopada: Sascha Leontjew. Wieczór Tańców (sala Teatru Wielkiego). 11207

=⊙=

„LITURGJA" 96:8t

Skład wszelkich przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji we Lwowie, Kopernika 9. poleca: ornaty, kapy, chorągwie, baldachimy, tuwalnie, bursy, koronki ręczne do obrusów, bielizna kościelna we wielkim wyborze. Cenniki i oferty na żądanie. Tel. 47-55.

=⊙=

— **Teatr Wielki** występuje dziś z premjerą głośnej nowości włoskiej p. t. „Wśród sukien roztańczonych" Rossa di San Secondo Kontynuując swój plan w dziale dramatycznym, daje teatr po Słowackim, Szekspirze i dwóch utworach polskich, pierwszą nowość cudzoziemską, przedstawiając zarazem we Lwowie nieznanego a coraz większy rozgłos zdobywającego pisarza włoskiego, Rosso di San Secondo. Dzisiejsza premjera sztuki „Wśród sukien roztańczonych" daje szczególne pole popisu personalowi kobiecemu z pp. Żmijewską, Rasińską i Trapszo na czele, oraz pp. Ładosiówną, Lewicką, Kwiatkiewiczową, Pillerową, Grzębską i Sinereczanką. W rolach męskich pp. Żytecki, Kleszczyński, Szyndler, Zabielski, Woźnik i in. Reżyserja dyr. T Trzcińskiego. Interesująca nowość powtórzona będzie również w piątek.

W sobotę 5 bm. po raz pierwszy w bież. sezonie „Aida" J. Verdi'ego

— **Sobotnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** W sobotę 5 bm. o godz. 3.30 popoł., po cenach najniższych, daje Teatr Wielki na 5-te przedstawienie dla młodzieży szkolnej jeszcze raz jedno z najwspanialszych arcydzieł Szekspira, czarującą komedję „Wiele hałasu o nic", której inscenizacja należy do największych sukcesów artystycznych naszych teatrów. Sobotnie przedstawienie „Wiele hałasu o nic" odbędzie się w premjerowej reprezentacji artystycznej

=⊙=

— **„Czerwony Kapturek" w Teatrze Małym.** Przedstawienia dla dzieci, urządzane stale w Teatrze Małym, zyskały sobie już sympatję naszej dziatwy. Dyrekcja chcąc urozmaicić i uświetnić sobotni i niedzielny program, wystawia cudną bajkę w 3 aktach „Czerwony Kapturek" ze śpiewami i tańcami w kostjumach fantastycznych. Zobaczą dzieci groźnego wilka, maleńkiego kapturka. Aby zaś wesoło się uśmiały, odegrany zostanie wesoły akt „Pat w służbie u Patachona" z maleńkim Dudzińskim w roli Patachona. Ponadto zagadki z nagrodami.

Wybory w lwowskiem Ch. N.

31-go października odbyło się ogólne zebranie lwowskiego oddziału Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego, na którem dokonano wyborów władz Oddziału. W skład prezydjum weszli: jako prezes poseł Edward Dubanowicz, jako wiceprezesi Włodzimierz hr. Dzieduszycki i ks. Kazimierz Lubomirski.

=⊙=

Zebranie polityczne ziemian.

W dniu 1-go listopada odbyło się polityczne zebranie ziemiaństwa wschodnio-małopolskiego pod egidą Ch. N. W imieniu zapraszających książę Witold Czartoryski zaproponował na przewodniczącego zebrania senjora ziemiaństwa małopolskiego, marszałka Mikołaja Krzysztofowicza, a na wiceprezesów p. Feliksa Domańskiego i Jerzego hr. Baworowskiego. Były minister Raczyński zgłosił kontrkandydaturę Wojciecha hr. Gołuchowskiego, jako prezesa Związku Ziemian. W głosowaniu 59 głosami przeciw 43 zebrani przyjęli prezydjum, zaproponowane przez ks. Czartoryskiego, zapewniając w ten sposób zwycięstwo utartemu zwyczajowi, iż przechodzi prezydjum, polecane przez zapraszających.

Na zebraniu wygłosili referaty: ks. Czartoryski, poseł Jaroszyński, poseł Mączyński, poseł Dunin i poseł Dubanowicz; w dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos p. Koźmiński, b. min. Raczyński, poseł Stroński, prof. dr. Adam Żółtowski. Odpowiadał poseł Jaroszyński.

Na podstawie porozumienia posłów zapraszających, z prezydjum zebrania wobec dokonanego faktu ogłoszenia znanej deklaracji trzech ugrupowań konserwatywnych, postanowiono żadnych innych deklaracyj lub rezolucyj nie zgłaszać, czemu dał wyraz w końcowem znakomitem przemówieniu przewodniczący marsz. Mikołaj Krzysztofowicz.

=⊙=

— **Wielki podwieczorek.** W niedzielę 6-go bm. odbędzie się w Kawiarni Centralnej przy pl. Bernardyńskim Wielki Podwieczorek, urządzony staraniem przyszłych eskulapów W programie: poczta, koło szczęścia, tombola kwiatowa, confetti, coriandoli. Clou wieczoru stanowić będą występy artystów teatrów miejskich pp. primadonny operetki Korabianki, art. dram. Ładosiówny, primaballeriny Martówny, ulubieńcy lwowskiej publiczności Miłowskiej, baletmistrza Ciesielskiego, art. dram. Czaszki, reżysera Dembowskiego, art dram. Fertnera oraz art. dram. Kieszczyńskiego, który objął łaskawie trudną rolę konferencjera. Nadto udział przyjęli pianista p. Czaszka i młody śpiewak p. Czajkowski. Początek podwieczorku o godz 5, część oficjalna programu nieco później. Hallo! Uwaga! Na sali specjalnie zmontowany aparat radjowy będzie transmitował poszczególne części programu. Po podwieczorku dancing przy dźwiękach wyborowej orkiestry. Zamiast wstępu przy wejściu dobrowolne datki. Wielka atrakcja VI. Tygodnia Akademika! Przyjdźcie wszyscy!

— **Kiermasz.** Pod protektoratem ks arcybiskupa Twardowskiego urządza Komitet odnowienia kościoła św. M. Magdaleny w niedzielę 6 bm. o godz. 3 popoł. w sali IV gimnazjum (obok Politechniki) Wielki Kiermasz połączony z loterją fantową i koncertem muzyki 19 p. p. Program uzupełnią: monologi, deklamacje art. p A. Zielińskiej, produkcje mandolinistów i inne. Bilet wstępu 50 gr., cena losu 20 gr. na dochód odnowienia kościoła św. M. Magdaleny

— **Komunikat.** Dowódca i oficerowie 5-go lwowskiego pułku artylerji polowej zawiadamiają, że w roku bieżącym uroczystość święta pułkowego nie będzie obchodzona, poza Mszą św. w kościele św. Elżbiety we Lwowie o godz. 8, dnia 7 XI 1927 r. 11220

— **Popularny odczyt o „Weselu" Stanisława Wyspiańskiego** odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 11 przedpoł. staraniem „Sceny Gwiazdy" w wielkiej sali Stow. (Franciszkańska 7). Odczytem tym, który wygłosi red. Henryk Cepnik, „Scena Gwiazdy" pragnie zaznajomić tak swoich członków, jakoteż szerszą publiczność, z „Weselem", który to dramat wystawiony zostanie wkrótce w „Gwieździe" ku uczczeniu 20-lecia zgonu genjalnego Twórcy — Stanisława Wyspiańskiego. Zaproszenia na odczyt udziela wszystkim zgłaszającym się Sekretarjat Stow. „Gwiazda" w godzinach wieczornych.

— **Setna rocznica urodzin Józefa Blizińskiego** w „Gwieździe" lwowskiej (ul. Franciszkańska 7) obchodzona będzie w niedzielę 6 bm. uroczystem przedstawieniem doskonałej komedji 3-aktowej tego głośnego komediopisarza polskiego p. t. „Przezorna mama". Przedstawienie to poprzedzi krótkie przemówienie Wp red. Henryka Cepnika o twórczości Blizińskiego i jego zasługach dla sceny polskiej. W przerwach koncert Orkiestry symfonicznej „Gwiazdy". Bilety wcześniej nabyć można w cukierni Wp. Fr. Pitoiaja, ul. Łyczakowska 11. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Baczność Obrońcy Lwowa IV. Odcinka (Dworzec główny).** Dnia 5 bm. odbędzie się uroczystość 9-tej rocznicy zdobycia dworca głównego z wręczeniem dyplomów członkom honorowym z następującym programem: 9-ta rano Msza św. celebrowana przez ks. proboszcza Sigmunda z kazaniem ks. Dayczaka. Wieczorem tego samego dnia o godz. 20 odbędzie się Uroczysty Wieczór w sali portjerki warsztatów przy ul Dojazdowej: 1) przemówienie komendanta odcinka i wręczenie dyplomów mianowanym przez walne zebranie Odcinka IV-go członkom honorowym, 2) przemówienia delegatów, 3) deklamacja, 5) chór kolejowy „Syrena", 6) orkiestra kolejowa. Po wieczorze koleżeńska pogawędka.

— **Komitet Pań Profesorowych Politechniki Lwowskiej** urządził zbiórkę na rzecz dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce. Zbiórka ta przeprowadzona pomiędzy pracownikami Politechniki Lwowskiej przyniosła w gotówce kwotę 927.80 zł. oraz liczne dary w naturze, jak ubrania, obuwie, bieliznę i t. p. w ogólnej ilości ponad 300 sztuk Gotówkę złożono w Miejskiej Kasie Oszczędności do dyspozycji Miejskiego Komitetu dla powodzian, zaś dary w naturze wysłano w porozumieniu z Sekretarjatem Kurji Metropolitalnej obrz łac. do Sokołowa, Uścia Zielonego i Kut. Imieniem Komitetu pozwalam sobie na tej drodze złożyć gorące słowa podziękowania, tak wszystkim Ofiarodawcom, jak też Paniom komitetowym, oraz osobom, które dopomogły do przeprowadzenia powyższej akcji. — Przewodnicząca Komitetu: **Janina Tokarska.**

— **Towarzystwo Lekarskie.** Porządek dzienny na piątek 4 bm.: 1) Dr. Schusterówna: Omówienie preparatów, 2) Dr. Mieczecki: Psoriasis arthropatica, 3) Prym Ziembicki: Jeszcze o przypadku samoistnej odmy, 4) Dr. Mączewski i Dr. Soldler. Przedmuchiwanie i prześwietlanie jajowodu jako środek pomocniczy w rozpoznawaniu przyczyn niepłodności.

2)

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

Ludzie prawie zawsze ulegają władcy, w naturze którego czują siłę i stanowczość. Tymczasem cała Rosja instynktownie zgadła, że młody monarcha nie posiada tych zalet. Organizacje rewolucyjne skorzystały z pierwszej sposobności, ażeby stwierdzić swą obecność w społeczeństwie, zaś niepomyślny wynik wojny rosyjsko-japońskiej skłonił nawet szersze sfery ludności do proklamowania otwartej akcji antyrządowej.

Pierwsza burza rewolucyjna wybuchła w Rosji w 1905 roku. Została jednak stłumiona — nastąpiło zewnętrzne uspokojenie; lecz propaganda rewolucyjna działała dalej, wprawdzie powoli, lecz stale podminowując tron cara - autokraty.

Wśród chłopów rozruchy na tle agrarnem r. 1905 i hasło „Wolność i ziemia" rozbudziły ducha ciemnych instynktów anarchji i gwałtownego głodu ziemi, istniejącego zresztą w słabym stopniu zawsze. Robotnicy wielkich ośrodków przemysłowych i miast całkowicie ulegli propagandzie antykapitalistycznej. Mieszczaństwo i szlachta dzieliły się na bardziej lewe elementy, które dążyły do stworzenia republiki omal nie socjalistycznej, a bardziej umiarkowane sfery społeczeństwa rosyjskiego zadawalniały się najbardziej liberalnym ustrojem parlamentarnym. Bogate mieszczaństwo dążyło do ujęcia władzy w swe ręce. Olbrzymia większość inteligencji, a zwłaszcza studenci, zachwycali się rewolucją i często zamieniali sale wykładowe na lokale wieców politycznych, słowem — wszyscy uważali rewolucję poprostu za błogosławieństwo i jedyny środek, który może zaprowadzić sprawiedliwość społeczną i ogólny dobrobyt w Rosji.

Ten naiwny, prymitywny idealizm rosyjskiej inteligencji uczynił rewolucję czemś w rodzaju ruchu quasi-religijnego pobudką do heroicznych czynów i samopoświęcenia. Rewolucja miała swych „świętych". Spoglądano na wygnańców politycznych na Syberji lub na obczyźnie — a zwłaszcza na morderców-terrorystów — jak na bohaterów, godnych największego szacunku.

Wykształcona część społeczeństwa rosyjskiego dotknięta została pewną aberacją umysłową na punkcie rewolucji, Wyraziło się to w literaturze i w dziennikarstwie. Bardzo kulturalni skądinąd ludzie częstokroć najzupełniej nie byli w stanie rozumieć normalnych wytycznych życia politycznego kraju. Poddawali egzystujący ustrój społeczny i polityczny Rosji gwałtownej jednostronnej krytyce i z dziecinną krótkowzrocznością odmawiali bezspornych zasług, położonych w ciągu ubiegłych wieków przez Carów-Budowniczych wielkiego imperjum. Stąd powstał zagranicą całkowicie mylny pogląd na monarchję w Rosji.

A jednak w chwili wybuchu wielkiej wojny Rosja przedstawiała obraz dobrobytu: finanse były w doskonałym stanie, przemysł i rolnictwo rozwijały się z bajeczną szybkością. Budowano nowe koleje i mosty, rozszerzano podstawy oświaty ludowej; wiele instytucji państwowych było wzorowo urządzonych.

Lecz w owym czasie inteligencja, oddziaływująca na opinję publiczną za pośrednictwem prasy i Dumy — nie chciała widzieć tych faktów, lecz dążyła do abstrakcyjnych i dość mglistych ideałów politycznych. Inteligencja uważała za swój święty obowiązek niszczenie autokracji i nie zaniedbywała żadnej sposobności, ażeby wystawić na widok publiczny i ośmieszyć najmniejsze niedomagania Caratu.

Kiedy grozi katastrofa, okoliczności układają się częstokroć w ten sposób, że ją przyspieszają. W owym czasie pewne zdarzenia w otoczeniu Cesarza dawały dostateczny powód do rozsiewania intryg i pogłosek i dolały oliwy do ognia niezadowolenia w kraju.

Życie prywatne rodziny cesarskiej obfitowało w tragiczne wypadki polityczne. Cechy charakteru Cesarza Mikołaja II. i Cesarzowej Aleksandry Teodorówny w innych okolicznościach nie wywarłby prawdopodobnie wydatniejszego wpływu na ich panowanie, lecz dzięki tym wypadkom odegrały tragiczną rolę w losach Rosji i dynastji.

Cesarz Mikołaj jako następca tronu, otrzymał bardzo staranne wychowanie; lecz zbyt młodo wstąpiwszy na tron, nie miał czasu przygotować się do trudnych zadań panowania. Cesarz Aleksander III, dzierżący mocno wodze władzy w swych rękach, umarł w kwiecie wieku i ciężar absolutnej władzy spadł na barki młodego i niedoświadczonego carewicza.

Księżniczka Alicja Hesska, żona następcy tronu, przyjechała do Petersburga i pierwszem jej wystąpieniem, jako cesarzowej, był udział w pogrzebie Aleksandra III. Księżniczka od pierwszych chwil pobytu w Rosji, ubrana w żałobę, nie miała sposobności zaznajomienia się ze swą nową ojczyzną, jej społeczeństwem, tradycją i zwyczajami.

(C. d. n.).

(Copyright by Anglo-American News Paper Service.)

Wzywamy do składek na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“.

W 9-tą rocznicę 3-tygodniowej obrony Lwowa.

W ub. miesiącu „Słowo Polskie“ na apel Rodzicielskiego Komitetu w Haliczu wezwało ogół społeczeństwa do zbiórki pieniężnej na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“. Podejmując tę akcję pisaliśmy wówczas, że polska szkoła prywatna w Haliczu jest w tej chwili symbolem walki o prawa polskości w Wschodniej Małopolsce. Rzuciliśmy hasło, że zbiórka na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“ ma się stać manifestacją społeczeństwa o prawa te walczącego.

I nie zawiedliśmy się — rzucając to hasło. Społeczeństwo kresowe, jak zawsze, tak i tym razem odpowiedziało zgodnie na nasz apel. Zaraz od pierwszego dnia zaczęły płynąć składki ze wszystkich warstw społecznych. Na zbiórkę składały się nie wielkie sumy, ale codzienny, mały, wdowi grosz, który przesyłali niejednokrotnie ludzie biedni i dzieci ze swych oszczędności. Dzień w dzień ogłaszaliśmy listy ofiarodawców; będą to dla przyszłych pokoleń jedne z najpiękniejszych kart w życiu społeczeństwa kresowego, świadczące o wielkiem ukochaniu sprawy narodowej, o wielkiem poczuciu odpowiedzialności wobec szkoły polskiej i jej praw.

Chcemy jednak, aby ta systematyczna akcja nie ustawała. Zbiórka na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“ musi trwać przez długie miesiące. Ma to być kropla wody, która będzie drążyła w świadomości ogółu poczucie gotowości do obrony naszych zagrożonych praw. Pozatem zaś szkoła polska w Haliczu założona — musi mieć zapewniony byt, aby przetrwać.

I dlatego ponawiamy dziś nasz apel. A robimy to tem chętniej, że stoimy w przededniu wielkiej rocznicy, która w tym roku szczególniej musi wstrząsnąć opinją polską.

W dniu 1 listopada upłynęło dziewięć lat od chwili, gdy garstka orląt lwowskich chwyciła za broń i ruszyła na zdobycie podstępem zajętego przez wroga — Lwowa. Walka dzieci o Lwów trwała przez trzy tygodnie. W dniu 22 listopada na ratuszu lwowskim zawisł wreszcie zwycięski sztandar polski.

Kiedy dziewięć lat po krwawych bojach lwowskich, prawa polskie, zdobyte na tej ziemi śmiercią i krwią setek i tysięcy Polaków — są zaprzeczone, rocznica obrony Lwowa staje się sposobnością do tego, aby społeczeństwo powtórnie zamanifestowało swoją niezłomną wolę obrony kresów.

Trzytygodniowy okres rocznicy niech stworzy potężny odruch w najdalszych zakątkach wschodniej Małopolski, który niech się wyrazi w masowej zbiórce pieniędzy na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“.

Jest ona dziś redutą polskości, na którą zwrócone są oczy całego społeczeństwa. Tak, jak dziewięć lat temu z orężem w ręku broniliśmy wszyscy bez wyjątku ulic Lwowa, aby nie oddać ich na pastwę „ukraińską“, tak dziś staniemy wszyscy zgodnie do akcji, która ma uratować dzieci polskie przed zruszczeniem i dopomóc Polakom do utrzymania prawdziwie polskiej szkoły.

Niech nie braknie ani jednego domu polskiego, czy stowarzyszenia społecznego, które nie zainicjuje w tym 3-tygodniowym okresie obrony Lwowa — zbiórki w swojem gronie. Przy każdej okazji podczas uroczystości narodowych, społecznych i rodzinnych — zbiórka na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“ niech będzie manifestacją solidarności polskiej wobec wspólnego niebezpieczeństwa. Każdy grosz wdowi będzie tu ziarnkiem, które stworzy bogaty plon.

Składki nadsyłać należy do Administracji „Słowa Polskiego“ (ul. Zimorowicza 15) na „Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu“.

Zwracamy przytem uwagę, że pieniądze nadsyłać najlepiej nie przekazem pieniężnym, ale blankietem czekowym PKO., który można nabyć w każdym urzędzie pocztowym za 5 gr. Należy go wypełnić numerem konta PKO., który ma „Słowo Polskie“ (nr. 150.660) i zaznaczyć, że pieniądze przeznaczone są na „Fundusz Szkoły Polskiej w Haliczu“. Przypominamy, że prócz opłaty za blankiet — żadnych innych opłat za przesyłkę pieniędzy przez PKO. nie uiszcza się. Leży zatem w interesie ofiarodawców korzystać z tego udogodnienia.

=⊙=

— **Posiedzenie naukowe Koła Związku Bibljotekarzy Polskich we Lwowie** odbędzie się dnia 5 bm. w sobotę o godz. 7-mej w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z następującym porządkiem dziennym: Dr. Eugenja Kurkowa: Metody naukowe katalogowania inkunabułów w ich historycznym rozwoju

— **Doroczne walne zgromadzenie Koła Architektów Polskich we Lwowie** odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Koła przy ul. Zimorowicza 9. Ze względu na spodziewane wzmożenie się ruchu budowlanego w nadchodzącym sezonie i związane z tem ożywienie działalności Koła, pożądane jest liczne przybycie członków.

— **SASZA LEONTJEW**, znakomity tancerz rosyjski, wystąpi poraz pierwszy we Lwowie w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dnia 7 bm. W osobie Leontjewa publiczność pozna jednego z najświetniejszych artystów współczesnych. Jego produkcja choreograficzna będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych a zarazem najpiękniejszych tego rodzaju sztuki odtwórczej. O wielkim artyście piszą:

Bruksela: „Le Soir“: Było to święto młodości i piękna“.

Kopenhaga: „Aftonblat“: „Leontjew jest artystą aż do najmniejszych ruchów swych cudownych rąk — tańczący Moissi“.

Monachjum: „Echo“: „Był to taniec w absolutnem tego słowa znaczeniu... tańcząca statua Michała Anioła“

Wiedeń: „Neue Freie Presse“: „Genialnie uzdolniony tancerz. Leontjew jest jedynym, który odziedziczył wielki artyzm po Nizińskim“. 11234

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski:** Ks. Władysław Puzyna z Poznania, Witold Ostrowski z Krakowa, mjr Ludwik Steinbach z Łodzi, dr. Alfred Spitz z Wiednia, Otton Bandler z Wiednia, Marjan Duszyński z Krakowa, Karol Kupka z Krakowa, William Harold Dietrich z Londynu, Tadeusz Słuczyński z Warszawy, dr. Stanisław Zdziarski z Warszawy, Bernard Alter z Wiednia, Stanisław Wójcik z Warszawy, Jerzy Kiesznowski z Słonima, Stefan Gruchała z Paryża, Władysław Jankowski z Rosochaciec, Karol Danselt z Prinzdorfa, Berthold Weinsberg z Krakowa, Arnost Duschnitz z Bratislawy.

=⊙=

— **Ku czci poległych.** Staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów odbyło się wczoraj o godz. 11 rano nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarnej na Cmentarzu Obrońców Lwowa. — Mszę św. odprawił ks. kapelan Panaś. Obok przedstawicieli Związku Obrońców Lwowa, Hallerczyków ze sztandarem, MSO., Sokoła, legjonistów, bryg. Maczyńskiego, reprezentanta rządu p. wicewoj. Grażiewicza, reprezentantą miasta p. Matakiewicza, liczn nej publiczności i młodzieży szkolnej, obecni byli gen. Sikorski, Neugebauer, Głuchowski, oraz — na zarządzenie dowódcy Okręgu — cały korpus oficerski, w szczególności komendanci dywizji, brygad i pułków. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra 40 pp., honory wojskowe oddawała kompanja 40 pp. ze sztandarem. Po Mszy św. zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“, a orkiestra zagrała marsz żałobny Chopina. Z cmentarza Obrońców Lwowa korpus oficerski udał się na cmentarz poległych w 1863 roku, oraz na cmentarz żołnierzy armji polskiej z 1831 roku.

— **Co to znaczy?** Uczniowie szkolni ruskiej narodowości rozdają po ulicach blaszane medale na wstążkach niebiesko-żółtych, z wyciśniętym na jednej stronie medalu trójzębem siczowym na tle słońca i w obramieniu wieńca laurowego, na drugiej zaś napisem: „1917—1927. w 10. rocznicu widbudowy ukraińskoj derżawy“. Polecenie rozdawania tych medali otrzymali chłopcy od jakichś „komendantów“. Co to znaczy i kto dał pozwolenie na tę niebywałą propagandę? Co robi policja, tak pilna w tropieniu działalności „antypaństwowej“ w szeregach... Obozu Wielkiej Polski? Dlaczego nie zajmie się propagandą, która jest naprawdę antypaństwowa?

— **Rewja mód.** Ruchliwa komisja przedsiębiorstw Tow. walki z gruźlicą, urządziła ubiegłej soboty przemiły wieczór w Kąsynie miejskim. Dawno sale Kasyna nie gościły tak licznych tłumów doborowej publiczności, jak właśnie w dniu 22 bm. Program zaczął się trochę późno, ale nie z winy komitetu. Przed oczyma zachwyconej publiczności przewinęły się śliczne postacie pań w przepięknych toaletach i futrach z najpierwszych firm. Konferensjer p. Kieszczyński w pysznym prologu powiedział co nastąpi, więc zobaczono uroczą Łozińską, piękną p. Klappową, wdzięczną p. Zopothową, i wiele innych pań. Po pauzie, część koncertowa. Naprawdę, że warto było zobaczyć i usłyszeć te piękne śpiewy, deklamacje, tańce! A więc p. Miłowska ze znaną maestrją odśpiewała kilka pieśni, p. Strachocki zachwycił wszystkich Czyżewskiego „Pastorałkami“ i „Kocią Serenadą“, p. Biczówna odtańczeniem „Mazurka“ Chopina, pp. Łozińska, Czaszka, Korytkówna i inni, przy idealnym akompaniamencie p. Lipczyńskiej, artystycznie wykonali swoje produkcje. Całość wypadła nadzwyczajnie, a rozchodząca się do domów publiczność, z prawdziwym żalem żegnała mury Kasyna, dziękując Komitetowi za tak mile spędzony wieczór.

— **„Dobre i złe strony naszej pożyczki“.** Na ten temat, jak już donosiliśmy, będzie mówił w piątek 4 b. m. w sali Związku Ludowo-Narodowego (ul. Piłsudskiego 11) red. Tadeusz Bertoni. Jak nam donoszą, zapowiedziany referat wywołał wielkie zainteresowanie w sferach kupieckich, przemysłowych i gospodarczych; szereg osób fachowych zgłosiło swój udział w dyskusji, która podda sprawę pożyczki rzeczowemu oświetleniu. Referat i zebranie piątkowe zapoczątkują cykl zebrań zimowych, które w tym roku organizować będzie Związek Ludowo-Narodowy we Lwowie. ZLN. zwraca się do swoich członków i sympatyków, aby zechcieli liczną frekwencją pomóc kierownictwu koła miejskiego w zapewnieniu zebraniom pełnego powodzenia. Początek zebrania piątkowego, jak zwykle, o godz. 7 wiecz. Dowiadujemy się, że na następnem zebraniu w dniu 11 listopada zostanie wygłoszony drugi referat na temat: „Nasze hasła“.

=⊙=

— **Ostrzeżenie!** We Lwowie krąży pewien oszust przedstawiający się jako Zakrzewski, rzekomo seminarzysta. Odwiedza on bogatsze osoby i prosi o zasiłek na pogrzeb matki, powołując się na polecenie ks. Sokołowskiego. Ostrzegamy publiczność przed oszustem, którego należy oddać w ręce policji, o ile będzie próbował jeszcze raz kogoś naciągnąć.

— **Dwa włamania sklepowe.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do składu skór, stanowiącego własność Mechla Lewa przy pl. Zbożowym l. 1 i skradli zapas skór wartości 4.000 zł. — Inni jacyś, tamtych towarzysze po fachu, dostali się do magazynu konfekcyjnego Józefy Körner przy ul. Trybunalskiej l. 6 i zabrali towary nieustalonej na razie wartości.

— **Sprzeniewierzył znaczną kwotę i zbiegł.** Marcin Möck, właściciel kiosku, powierzył niejakiemu Marjanowi Fischbachowi kwotę 980 zł. celem zakupna znaczków pocztowych. Fischbach sprzeniewierzył powyższą sumę i zbiegł bez śladu.

— **Z kroniki kradzieży.** Na szkodę Dra Eljasza Hermelina skradziono wczoraj z kinoteatru „Marysieńka“ palto wartości 800 zł. — Wczorajszy raport policyjny wymienia długi szereg kradzieży mieszkaniowych: na szkodę Marji Hubertowej przy ul. Kaleczej l. 10, Dominika Malinowskiego przy ul. Rycerskiej l. 21, Ignacego Frankiewicza przy ul. św. Marcina l. 17, Aleksandra Andruszki przy ul. Wyspiańskiego l. 10 itd itd. — Na głównym dworcu przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży Kazimierza Kurczaka.

— **Zamach samobójczy litografistki.** W dniu wczorajszym targnęła się na życie Stanisława Batorczakówna, licząca 17 lat, litografistka, zajęta w litografji przy ul. Łyczakowskiej l. 3. Batorczakówna skoczyła z ganku I. p. na podwórze i doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa na razie nieznany.

— **Żniwo kieszonkowców.** Miejscowi kieszonkowcy używali do syta w ciągu ubiegłych dni zadusznych a korzystając z wielkiego ścisku, jaki piętrzył się przy każdym przystanku tramwajowym, dokonali wielu operacyj kieszeniowych bez bolu fizycznego dla „pacjentów“, a ku swemu wielkiemu zadowoleniu, tem większemu, że „operacje“ udały się gładko i żaden ze sprawców nie wpadł w oko władzy. Z szeregu zgłoszonych kradzieży kieszonkowych notujemy dwie większe. I tak jakiś kieszonkowiec skradł na przystanku koło cmentarza Janowskiego Ignacemu Rabendzie, sierżantowi 19 p. p., zamieszkałemu na Cytadeli portfel, zawierający 1900 zł. i rozmaite kwity. — Podczas wsiadania do wozu tramwajowego linji „siódmej“ stracił Konstanty Zaczkiewicz, zamieszkały w Drohobyczu, na rzecz nieznanego kieszonkowca portfel, zawierający 230 zł., dwa dolary i dukat złoty austrjacki. — Pozatem uwija się w westybulu „Teatru Małego“ jakiś złodziej, który skradł wczoraj dr. Romanowi Cybykowi, dyrektorowi szpitala w Nowym Sączu, portfel z 300 zł., 20 frankami szwajcarskimi i rozmaitymi papierami osobistymi.

— **Dwa wypadki samochodowe na ul. Kopernika.** Szofer Emil Hupert, zamieszkały przy ul. Akademickiej l. 21, kierując samochodem nr. 8261, najechał u zbiegu ul. Kopernika i ul. Sapiehy na Marję Michalikównę, która upadłszy na jezdnię doznała silnych potłuczeń. — Drugi wypadek, spowodowany nieostrożnością szofera wydarzył się u zbiegu ul. Ossolińskich i Kopernika, gdzie szofer Wilhelm Hałamaja, zamieszkały przy ul. Szaszkiewicza l. 1, potrącił Franciszkę Banasiównę, która upadła na bruk i uległa potłuczeniom.

— **Teatralny „szczur“** dał się wczoraj we znaki podczas przedstawienia w Teatrze Nowości — gdzie skradł Janowi Mazurkiewiczowi portfel, zawierający 270 zł., oraz rozmaite papiery osobiste.

— **Kradzież na szkodę „Paryżanki“.** Salomon Stein, współwłaściciel Domu handlowo - komisowego „Paryżanka“ — zawiadomił policję, iż zajęty u niego w charakterze inkasenta Leon Löwenstarck, zamieszkały przy ul. Serbskiej l. 4, zabrał ze sklepu 50 par obuwia damskiego, przedstawiającego wartość 1500 zł. i nie pojawił się więcej.

=⊙=

Kronika wołyńska.

Łuck, 31 października.

Ministrowie na Wołyniu. W piątek ub. tygodnia przybyli do Łucka ministrowie Dobrucki i Niezabytowski, skąd, po godzinnym pobycie, wyjechali automobilem do Krzemieńca, celem uczestniczenia w uroczystościach ku czci Tadeusza Czackiego. Uroczystość ta przypadająca w dzień imienin twórcy liceum Krzemienieckiego, będzie dorocznie obchodzoną, jako święto młodzieży kształcącej się w danej uczelni.

Oprócz członków rządu uczestniczyli w tegorocznej uroczystości: J. E. ks. biskup Szelążek, który celebrował mszę św. w kaplicy licealnej, wojewoda wołyński i kurator wołyńskiego okręgu szkolnego.

Budowa szpitala powiatowego w Łucku. Wydział powiatowy sejmiku łuckiego zakupił na przedmieściu Krasnem, plac o powierzchni 4 hektarów pod budowę przyszłego szpitala powiatowego. Celem zaciągnięcia opinji czynników fachow. co do nabycia tego terenu, systemu budowy i wewnętrznego urządzenia gmachu, wydział powiatowy odbył onegdaj konferencję z miejscowem Tow. Lekarskiem. Po przeprowadzeniu dyskusji, wyłoniono wspólną komisję, która będzie miała za zadanie szczegółowe opracowanie warunków konkursu na projekt budowy przyszłego szpitala. Szpital projektowany jest początkowo na 200 łóżek ciatowych, z czasem ilość łóżek ma być zwiększoną do 400. Wiadomość o zapoczątkowanem dziele tej budowy, spotkała się z uznaniem ogółu, albowiem brak odpowiedniego gmachu szpitalnego oddawna dotkliwie dawał się odczuwać ludności miasta i powiatu.

Wybory do rady m. Rożyszcz. Wobec unieważnienia pierwszych wyborów do rady miejskiej w Rożyszczach pow. łuckiego, odbyły się w ub. niedzielę powtórne wybory. Wybrano 2 Polaków (narodowca i 1 „sanatora") i 10 żydów (5 z ugrupowań prawicowych, 5 z lewicowych). W porównaniu z pierwszymi wyborami, żydzi stracili 1 mandat na rzecz polskiej listy narodowej, z której do rady miejskiej wszedł znany działacz społeczny dr. Żytyński.

Rezygnacja starosty. P. St. Targoński, starosta horochowski zrzekł się swego stanowiska. P. Targoński znany był ze swej „filoukraińskiej" polityki, którą prowadził na terenie powierzonego mu powiatu. Ustąpienie to, zostało przyjęte z ulgą przez miejscowe społeczeństwo.

Wybory prezydenta m. Równego. Rada miasta Równego, odbyła onegdaj pierwsze swe zebranie celem dokonania wyboru prezydjum miasta. Większością głosów prezydentem m. wybrano dotychczasowego prezydenta z nominacją p. dr. Balińskiego, wiceprezydentem Taraszczańskiego Szlomę (ortodoks). P. Baliński wyboru nie przyjął. Wobec powyższego, w przeciągu tygodnia odbędzie się ponowny wybór prezydenta.

Pokaz wynalazku. W Łucku na rzece Styrze, p. Świderski demonstrował swoje wynalazki: łódka składana i przyrząd do chodzenia po wodzie. Pokaz wypadł dodatnio. Publiczności zebrało się dużo. Połowę dochodu z pokazu w kwocie ponad 500 zł. p. Świderski przeznaczył na powodzian w Małopolsce.

t 10230

CASINO DE PARIS NOWY PROGRAM REKORDOWO-ATRAKCYJNY OD 1/XI. 927. POCZĄTEK o g. 10'15,

jest senzacyjnie salonowy i jaśnieje blaskiem pociągającym. **ANI LAZAR,** Paryżanka, nadziemskiej urody artystka w wielkim stylu, wybitna tancerka exentric, parodjuje wprost genjalnie słynną **Josephine Baker.** — **LY AND JOLY,** słynny duet amerykański (spiew i taniec), który obiegł tryumfalnie światowe kabarety, a któremu towarzyszył wszędzie zachwyt publiczności. — **LEGER-LIA,** sympatycznie zapisana w pamięci Lwowian para komików-garbusków (Les polichinelles des Paris), na ogólne żądanie ponownie zaangażowana. **LILIAN I ALEX,** utalentowana para artystów w wykonaniu tańców charakterystycznych i modernistycznych po raz pierwszy we Lwowie. — **Griniewska,** polska tancerka klasyczna (czarująca bosonóżka), koryfeuszka warszawskich kabaretów. — **W. ZALEWSKI,** świetny recytator i wielu innych znakomitych wykonawców a w końcu zasłużeni i cieszący się ogólnem uznaniem kapelmistrze: FRONT-HEUMAN Jazz-band i W. OSIECKI. Kier. Dyr. Moszkowicza a w szczególności jego zapał i dobre chęci, godne są rzeczywiście jak najgorętszego poklasku. Każdy z widzów znajdzie w nowym programie dla siebie podnietę, a piękne Lwowianki-Strojnisie w subtelnym dancingu, zadowolenie, powab i nrok familijnej zabawy. 11239n

Dwa włamania do kas sądowych.

Włamywacze „obrobili" kasy w Brzozowie i w Rymanowie.

Brzozów. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy włamali się do biura Sądu powiatowego w Brzozowie a rozbiwszy kasę ogniotrwałą skradli całą jej zawartość, wynoszącą 772 zł. Dochodzenia prowadzi Powiatowa Komenda P. P. w Brzozowie przy pomocy wywiadowcy, delegowanego przez lwowski Urząd śledczy.

Dwie kasy „pękły" w Rymanowie.

Rymanów. (Tel. wł.) W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani włamywacze dokonali dwóch włamań w Rymanowie. W szczególności włamali się do biura Sądu powiatowego, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą. Tej samej nocy niewątpliwie ci sami sprawcy włamali się do Składnicy tytoniowej. — W obu wypadkach nie zdołano na razie ustalić wysokości skradzionych przez włamywaczy kwot. Dochodzenia w sprawie obu tych włamań prowadzi Powiatowa Komenda P. P. w Sanoku.

Ta sama szajka dokonała włamań w obu miastach.

Sposób włamania świadczy, że włamania w obu wspomnianych miejscowościach dokonała jedna i ta sama szajka włamywaczy, którzy rozporządzali nader precyzyjnemi narzędziami.

NOWOŚĆ — GŁOŚNIK — NOWOŚĆ

OMNIPHON „POINT BLEU" (Niebieski Punkt)

gra na każdej szafce

zamienia każdy przedmiot podlegający wahaniom w pierwszorzędny głośnik o wielkiej powierzchni. Świetny odbiór mowy i muzyki. **OMNIPHON** gra znakomicie na cienkich półkach szafek, na stołach, na pudełkach do cygar itp. **Odbiór głośnikowy za cenę dobrych słuchawek.**

Zakłady Fabryczne IDEAL RADIO, Kraków, Rynek gł. 5 (Sienna 2)

Składnica we Lwowie, ul. Kołłątaja 26/6. t 10239

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Sport.

Ogólne zebranie Sekcji Lekko-Atletycznej Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się dnia 19 bm. w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej o godz. 20. W razie braku przepisanego kompletu walne zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później.

Zawody lekkoatletyczne pań w Warszawie, organizowane przez KS Legja, dały następujące wyniki: bieg 100 m. — Woynarowska (AZS) 13'7 sek., skok w dal — Jabłczyńska i Konopacka 4.66 m., bieg 80 m. przez płotki 14'2 sek., bieg rozstawny 4x200 m. 1) drużyna AZS 2:02'8 sek., bieg 800 m. — Wieczorkiewiczówna 2:47.4 sek.

Zakończenie biegu rozstawnego K. O. P. Wielki bieg rozstawny Korpusu Ochrony Pogranicza w zdłuż granicy sowieckiej na dystansie 1937.7 klm. został ukończony w niedzielę, a zatem trwał cały tydzień.

W sobotę o godz. 6 rano sztafeta południowa osiągnęła rejon Romaszkańców (na Wileńszczyźnie), przebywając 1640 klm. W tym samym czasie sztafeta, idąca z północy, była w rejonie Mizoczy po przebyciu 1637 pkt

W niedzielę o godz. 6 rano sztafeta południowa osiągnęła rejon Buraków po przebyciu 1884 klm., tymczasem sztafeta północna była w Boryszkowicach po przebyciu 1922 pkt.

Bieg wygrała sztafeta, idąca z północy, która ukończyła bieg, osiągając granicę rumuńską o godz. 6.55 rano, podczas gdy sztafeta, idąca z południa, ukończyła bieg dopiero o godz. 10.33 rano

Ciężkoatleci jadą do Budapesztu. Nasza reprezentacja ciężkoatletyczna pod kierunkiem pp. Pytlasińskiego i Pilarskiego wyjeżdża na mistrzostwa Europy w Budapeszcie (od 2—5 XI). Skład reprezentacji jest następujący: Moczko (waga kogucia), Ziółkowski (w. piórkowa), Błaszczyca (w. lekka), Jaworski i Zeug (w. średnia), Gałuszko (w. półciężka), Wierzbicki i Cieniewski (w. ciężka).

Krwawe wesele w Zydatyczach.

Dwaj bracia zasztyletowali swego stryjecznego brata.

W mieszkaniu Juljana Michalaka w powiecie lwowskim, odbywało się przedwczoraj wesele, którego krwawy epilog świadczy o dzikich instynktach, jakie jeszcze tu i ówdzie przejawiają się w duszy ludzkiej. Podczas zabawy wyłoniła się sprzeczka pomiędzy Jurkiem i Pawłem Michalakami z jednej a ich stryjecznym bratem Juljanem z drugiej strony.

Sprzeczka przeszła rychło w bójkę, w czasie której Jurko i Paweł zadali sztyletami Juljanowi tak ciężkie rany w płuca i w twarz, iż Juljan Michalak skutkiem odniesionych ran w krótkim czasie zakończył życie. Obu opryszków wiejskich aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu karnego we Lwowie.

Policja likwiduje niebezpieczny zakątek.

Sprawcy dwóch napadów aresztowani.

Dobromil. (Tel. wł.). Policja przytrzymała w dniu wczorajszym szajkę bandytów, którzy przed kilku dniami dokonali napadu rabunkowego na kupców Majera i Jonasa Löwenthalów z Kwaszeniny, w tutejszym powiecie. Aresztowani zostali Marcin Banicki i Michał Czerneński, obaj z Grabownicy oraz Wasyl Szeremeta z Przedzielnicy. Wszystkich trzech sprawców odstawiono do więzienia Sądu karnego w Przemyślu.

I bandyta, który strzelał do posterunkowego, aresztowany.

W związku z napadem bandyckim, dokonanym przed kilku dniami na posterunkowego Józefa Gryzieckiego, do którego nieznany sprawca strzelił korzystając z mroku nocy, — policja aresztowała owego bandytę, którym jest niejaki Wasyl Borko, liczący 23 lat, zamieszkały w Przedzielnicy. Borko odstawiony został do tutejszego Sądu powiatowego.

Jak się dowiadujemy Urząd śledczy wydał szereg zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania niebezpiecznego zakątka, jaki tworzą w tutejszym powiecie: Grabownica - Przedzielnica - Nowe Miasto.

Radjofon.

Czwartek, 3 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a oraz nadprogram. — Godz. 12.20: Koncert płyt gramofonowych. — Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 16: Odczyt p. t. „Konflikt anglo-sowiecki". — Godz. 16.25: Komunikat harcerski. — Godz. 16.40: „Kącik dla kobiet". — Godz. 17.05: Komunikaty PAT-a. — Godz. 17.20: „Wśród książek". — Godz. 17.45: Audycja literacka. Wacław Sieroszewski: a) Wspomnienia z podróży po Korei, b) Inscenizacja fragmentu powieści W. Sieroszewskiego „Ol-Soni-Kisań". — Godz. 19: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.15. Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny z udziałem p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew), prof. Wacława Kochańskiego (skrzypce), prof. Jerzego Lefelda (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram.

✝

ZYGMUNT BRONISŁAW DRĄGOWSKI

prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego

urodz. w roku 1875, zmarł opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 listopada 1927 w Warszawie.

Eksportacja zwłok z głównego dworca kolejowego we Lwowie — na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, odbędzie się w dniu **4 listopada 1927 o godz. 2 popołudniu.** O czem zawiadamia

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 5 listopada 1927 o godzinie 8 30 rano w kościele św. Mikołaja 11261

✝

W dniu 1-go listopada 1927 o godzinie 6-tej rano zmarł po krótkich cierpieniach nieodżałowany nasz Prezes

Zygmunt Drągowski

W zmarłym tracimy gorliwego przewodnika, szczerego przyjaciela i szlachetnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

ZRZESZENIE URZĘDNIKÓW BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Zarząd Główny.

SPRAWY AKADEMICKIE

Inauguracja Młodzieży Wszechpolskiej.

W ubiegłą środę odbyło się w Czytelni Akademickiej zebranie inauguracyjne Młodzieży Wszechpolskiej. — Zebranie otworzył prezes Koła kol. Starzewski zapraszając do prezydjum zebrania prof. Głąbińskiego, członka honorowego M. W.

Pierwsze przemówienie wygłosił kol. Starzewski przedstawiając pokrótce dzieje pięcioletnich wysiłków, które poprzez Org. Młodz. Nar. Wsch Małop (działającą poufnie), Org. Akad. Zw. Nar. i wreszcie Młodzież Wszechpolską zmierzały do wytworzenia jednolitej opinji narodowej wśród młodzieży i do wychowania typu dzielnego Polaka - obywatela. Ta praca, mogąca na terenie Lwowa poszczycić się szczególnie dodatniemi wysiłkami — oparta o wielką i głęboką ideę, która w latach powstawania Polski włożyła nam oręż do ręki a dziś każe walczyć o mocarstwowe podstawy narodowego Państwa Polskiego nie może ustawać. Musi ona objąć wszystkie placówki życia akademickiego, musi wesprzeć akcję społeczeństwa kresowego w obronie polskiej szkoły, musi porwać za sobą całą młodzież do walki o katolicki i narodowy charakter życia polskiego.

Wezwaniem do członków i sympatyków Młodzieży Wszechpolskiej, do czynnego udziału w tej żmudnej pracy, zakończył kol. Starzewski swe przemówienie.

Z kolei głos zabrał p. prof. Głąbiński zwracając uwagę na znaczenie idei w życiu społecznem. Gdzie brak tej idei, tam niema rozwoju — tam upadek. — Czcigodny prelegent stwierdził, że Młodzież Wszechpolska zawsze dzierżyła wysoko sztandar idei narodowej i dzięki temu nie tylko potrafiła dla idei tej zdobyć większość młodzieży polskiej — ale zyskała również dla siebie i dla Polski stanowisko przodujące na terenie międzynarodowym młodzieży.

Kol. Bertoni, reprezentant lwowskiego Koła senjorów Młodzieży Wszechpolskiej przypomniał, że senjorzy M. W. to ci zdemobilizowani żołnierze armji polskiej, którzy po skończonej wonie r. 1920 przybywszy na wyższe uczelnie zapchane wrogim Polsce elementem pod hasłem „numerus clausus" rozpoczęli walkę o polskość uniw. Zastali oni wszystkie placówki życia społecznego akad. poobsadzane przez młodzież żydowsko - lewicową; w przeciągu kilku lat wespół z innemi organizacjami narodowemi potrafili ten teren oczyścić. Młodzież Wszechpolska, to wielki prąd ideowy, który porwał za sobą tysiące polskiego młodego pokolenia i wskazał mu drogi, któremi winno kroczyć. Pokolenie to wtłoczone w ramy organizacyjne M. W. lub z nią współdziałające, odrzuciło stary światopogląd liberalny, a dojrzewając w ogniu walk o całość i niepodległość Polski potrafiło wykrzesać z siebie potężny zapał do pracy dla wielkości Narodu.

Ostatnim punktem programu był odczyt prof. Czekanowskiego p. t. „Polskość na kresach Wschodnich".

Przed zamknięciem zebrania kol. Starzewski odczytał tekst telegramu do p. Romana Dmowskiego, wyrażającego hołd oraz zapewnienia posłuchu w walce o Wielką Polskę. Na tem zebranie zamknięto.

Wśród obecnych na zebraniu gości zanważyliśmy prof. Spławińskiego, dr. Próchnickiego, dr. Kordysa, dr. Gaberlego, dr. Świrskiego, red. Hrabyka, przedstawicieli „Odrodzenia", „Posiewu", Akad. Centrali Samopomocowej, Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych i innych Towarzystw Akad.

Zarząd Młodzieży Wszechpolskiej otrzymał z okazji tegorocznego zebrania inauguracyjnego szereg listów, od Zw. Ludowo - Narodowego, prof. Balzera, redakcji „Ojczyzny" i i.

VI. Tydzień Akademika.

Od 5 do 13 bm. odbywa się na terenie całej Polski VI Tydzień Akademika pod protektoratem p. Prezydenta Mościckiego. Do komitetu honorowego Tygodnia Akademika wchodzą JE. ks. kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie Rządu, oraz Rektorzy wszystkich wyższych uczelni.

Program „Tygodnia Akademika" we Lwowie jest następujący:

W sobotę dnia 5 bm. w dzień Rektorski odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze, wieczorem zaś o godz. 6 nastąpi manifestacyjny pochód młodzieży akad. z orkiestrami, chórami i lampionami, zorganizowany przez Akademicki Związek Sportowy.

W niedzielę 6-go odbędzie się o g. 11 rano poranek w kinoteatrze „Lew", wieczorem zaś o godz. 9-tej dancing w kasynie oficerskiem.

W poniedziałek 7-go przedstawienie w Teatrze Małym.

We środę 9-go o godz. 3 popoł. matche Politechnika — Uniwersytet, Weterynarja — W. S. H. Z. i zwycięzcy — zwycięzcy, zaś wieczorem o godz. 7 przedstawienie operowe w Teatrze Wielkim z Gruszczyńskim.

We czwartek 10-go o godz. 7'30 w. przedstawienie operetkowe w Teatrze Nowości.

W piątek 11-go o godz. 8 wiecz. Koncert w sali Tow. Muzycznego.

W sobotę 12-go o godz. 10 w. raut reprezentacyjny wyższych uczelni w Województwie.

W niedzielę 13-go o godz. 12 orkiestry wojskowe w różnych punktach miasta; wieczorem o godz. 9 dancing w kasynie oficerskiem.

Odezwa Akademickich towarzystw samopomocowych.

Lwowskie towarzystwa samopomocowe wydały z okazji VI Tygodnia Akademika następującą odezwę do całej młodzieży akad.:

„Koleżanki i Koledzy! Zbliża się doroczne święto naszej Rzeczypospolitej Akademickiej. Weźmiemy w niem wszyscy bez wyjątku gremjalny udział, aby okazać całemu społeczeństwu liczbę, siłę i jedność tych, którzy kształcą swe umysły i charaktery, aby w przyszłości poświęcić je dla dobra i potęgi Narodu. Niech starsze pokolenie, które nam niesie swą pomoc, zobaczy nas wszystkich przy pracy nad uświetnieniem nadchodzącej uroczystości. VI Tydzień Akademika od 5 do 13 listopada 1927 będzie żywiołową manifestacją Polskiej Młodzieży Akad. walczącej z ciężkiemi warunkami materjalnemi, hamującemi, a często uniemożliwiającemi wyższe studja. Obowiązkiem każdego z nas jest wziąć udział w uroczystościach naszego święta i oddać kilka godzin czasu na pracę w imprezach, które zasilą funduszami nasze Towarzystwa samopomocowe, domy akad., kuchnie itd. Wszyscy dla wspólnego celu! Koledzy z prowincji z ramienia swoich Kół Prowincjonalnych lub w braku ich samorzutnie niech zawczasu zainicjują założenie komitetów Tygodnia Akademika w miastach i miasteczkach prowincjonalnych i niech rozsieją pracę po całym kraju".

Podpisane: Akad. Centrala Samopomocowa, Bratnia Pomoc Uniw., Bratnia Pom. Stud. Politechniki, Wzajemna Pom. Medyków, Bratnia Pom. Stud. Weter., Bratnia Pomoc Stud. W. S. H. Z., Koło Studentek, Zrzeszenie Akad. Kół Prowincjonalnych.

Młodzież lwowska w obronie polskości kresów.

Niedawno odbył się w sali II Domu Techników olbrzymi wiec studentów Politechniki, zwołany w związku z rewizjami i aresztowaniami zapowiadającymi nowy kurs polityczny na kresach, będącymi zresztą nowością także w stosunku do konstytucji i ustaw, normujących zasadnicze prawa wolności obywatelskiej.

Wiec otworzył kol. Kowalski, wiceprezes Bratniej Pomocy Stud. Polit. (dziś już prezes); przewodniczył kol. Strużyński. Kol. Kowalski wygłosił dłuższy referat w zakończeniu którego przedstawił rezolucję: 1) protestującą przeciwko rewizjom i aresztowaniom dokonanym w obrębie II Domu Techników, widząc w nich pogwałcenie samorządu domów akad., jakoteż przeciwko ich formie, niezgodnej z ustawami i z uświęconemi tradycją zwyczajami (aresztow. techników bez powiadomienia Rektoratu), oraz 2) potępiającą oszczercze ataki pewnego odłamu prasy, godzące w młodzież akad. i wzywającą całą młodzież akad. do bojkotu „Dziennika Lwowskiego", który zorganizował tajny wywiad, celem śledzenia studentów (jak się sam do tego przyznał).

Dłuższe przemówienia wygłosili również koledzy Acim Popowicz (Jugosłowianin) i Zygmunt Sosnowski. Kol. Sosnowski zgłosił następujące rezolucje, kładące na młodzież akad. moralny obowiązek obrony polskości kresów:

1) Młodzież Politechniki lwowskiej, zebrana na wiecu, stojąc w obliczu ruszczenia i utrakwizowania szkół polskich na kresach, wyraża pełne uznanie Polakom Halicza, Stanisławowa, Tarnopola, Łucka, Równego i wszystkich miast i wsi kresowych pozbawionych szkół polskich, oraz wzywa całą polską młodzież akad. do czynnego poparcia akcji o polską szkołę dla dzieci polskich przez wstępowanie i pracę w Tow. Szkoły Ludowej.

2) Młodzież Politechniki lwowskiej współczując prześladowaniom mniejszości polskiej na Litwie, oświadcza gotowość czynnego współudziału w akcji pomocy wysiedleńcom z Litwy i solidaryzując się w zupełności z uchwałami społeczeństwa Wileńszczyzny wyraża Polakom Litwy kowieńskiej gorące uznanie za pełną godności postawę.

Wiec Ogólno-akad. w Krakowie.

Po ostatnich zajściach lwowskich, w których policja lwowska, dotychczas ciesząca się w naszem mieście ogólnem zaufaniem i sympatją skutkiem kilku niedość taktownych i fortunnych pociągnięć (zbyteczna szarża pod województwem, niewłaściwa forma rewizyj i aresztowań w sprawie „ulotki") ściągnęła na siebie szereg zarzutów, niepozbawionych moralnych i prawnych podstaw — przyszło i w Krakowie w zeszłym tygodniu do pożałowania godnych wypadków, których tłem był zatarg między policją a młodzieżą akademicką.

26 października odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim wiec ogólno-akademicki w sprawie pobicia przez policję absolwenta medycyny p. Ivo Cornera, obywatela jugosłowiańskiego. Przewodniczył wiecowi kol. Horodyński. Obecni byli rektor Uniwersytetu prof. Marchlewski, prof. Ciechanowski, rektor Akad. Sztuk Pięknych prof. Axentowicz i prorektor Akad. Górniczej inż. Skoczylas.

Po referacie p. Frąckowiaka, który przedstawił przebieg zajścia, którego bolesną ofiarą padł p. Comer (rana na głowie, złamanie żebra, wysięk do opłucnej oraz kurcze żołądka) uchwalono rezolucję, piętnującą sprzeczny z wymaganiami kulturalnego państwa sposób postępowania organów bezpieczeństwa i przyjmując z uznaniem do wiadomości fakt zawieszenia w urzędowaniu osób odpowiedzialnych za brutalne traktowanie p. Cornera, żądającą oddania pod sąd winnych funkcjonarjuszy, Prezydjum wiecu polecono przesłać tę rezolucję władzom państwowym oraz zwrócić się do innych środowisk z propozycją solidaryzowania się ze stanowiskiem wiecu krakowskiego.

Po wiecu znaczniejsza grupa studentów (około 300 osób) ruszyła w kierunku ul. Sławkowskiej i pomimo przeszkód czynionych przez policję przedostała się pod gmach województwa. Wkrótce przybyli na miejsce p. wojewoda Darowski oraz przedstawiciele Krakowskiego Komit. Akademickiego i prezydjum wiecu, wzywając młodzież do rozejścia się. W chwili, gdy tłum na skutek tej interwencji począł się rozchodzić, niespodzianie nadjechała konna policja szarżując kilkakrotnie. Wobec zrozumiałego podniecenia wśród młodzieży, przyszłoby niewątpliwie do przykrych zajść, gdyby nie taktowne lecz zdecydowane stanowisko przedstawicieli Krakowskiego Komitetu Akademickiego, za których staraniem policja została usunięta, poczem demonstranci spokojnie rozeszli się do domów.

Kronika.

Z Koła Studentek. Budowa nowego Domu Studentek przy ul. Torosiewicza jest już na ukończeniu, tak że z dniem 1 stycznia 1928 r. nastąpi otwarcie części mieszkalnej, gdzie znajdzie pomieszczenie 80 studentek. Drugą część domu zawierającą sale jadalną, balową, kuchnię, biura zarządu Koła, oraz mieszkania jeszcze dla 40 koleżanek, będzie się wykańczać w miarę napływu funduszów. Zapotrzebowanie mieszkaniowe koleżanek będzie dopiero teraz chociaż w części zaspokojone. W dotychczasowym Domu Studentek przy ul. Mochnackiego mieszka zaledwie 40 koleżanek, a w nowym domu, urządzonym z niespotykanym w żadnym domu akademickim komfortem znajdzie pomieszczenie 80 studentek. Nie jest to wiele, bo podań o mieszkanie wpływa zwykle ponad 100, po zupełnem ukończeniu domu, będzie 120 mieszkań. Podania o mieszkanie w nowym domu studentek można wnosić od 28 października do 15 listopada br. — Bliższe informacje w Kole Studentek. ul. Mikołaja 4.

Z Młodzieży Monarchistycznej. We czwartek, dnia 27 października odbyło się w lokalu zarządu dzielnicowego MON. przy ul. Jabłonowskich 2 walne zebranie członków organizacji młodzieży monarchistycznej. Na zebraniu tem wybrano zarząd Koła i komisję rewizyjną, oraz uchwalono statut i ideologję. W skład nowego zarządu weszli: kol. Bielecki Jan prezes, Horak Tadeusz I. wiceprezes, Grzywak Bolesław II. wiceprezes, Gawlikowski Adam sekretarz, Hierzyk Adam skarbnik, Nowosielski Wacław, Norbert Fiałkiewicz, Pokorny Bolesław. Suchomel Kazimierz, Czerny Bronisław i Tisson Adam.

Z K! Gasconia. W dniu 24 bm. odbyło się zebranie ogólne K! „Gasconia" na którem prezydjum korporacji ukonstytuowało się w następujący sposób: prezesem wybrano C! Kaweckiego Andrzeja, wiceprezesem C! Głowę Romana. sekret. C! Kresaka Emila.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Budżet na rok 1928-9

Dnia 31-go października br., wraz z pismem Ministra Skarbu p. Czechowicza do Marszałka Sejmu p. Rataja złożył Rząd Sejmowi preliminarz budżetowy Rzplitej Polskiej, który omówimy szerzej w najbliższym numerze działu gospodarczego „Słowa". Preliminarz poprzedza:

Ustawa skarbowa na okres od 1-go kwietnia 1928 do 31-go marca 1929.

Art. 1. — Załączonym budżetem administracji ustala się na okres od 1-go kwietnia 1928 do 31 marca 1929 (rok budżetowy 1928—29) kwotę wydatków zwyczajnych na 2.088,853,919 zł., kwotę wydatków nadzwyczajnych na 125.576.444 zł., łączną zatem sumę wydatków państwowych administracji na 2,214.430.363 zł.

Art. 2. — Załączonem do budżetu na rok 1928—29 ogólnem zestawieniem planów finansowo - gospodarczych ustala się: a) dla przedsiębiorstw państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 1,434.485.595 zł., rozchody nadzwyczajne w kwocie 124.330.671 zł., b) dla monopolów państwowych rozchody zwycz. w kwocie 517.270.048 zł., rozchody nadzwyczajne w kwocie 19,522.400 zł. Na pokrycie rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych służą wpływy zwyczajne i nadzwyczajne tychże przedsiebiorstw i monopolów.

Art. 3. — Jako pokrycie, ustalonych w art. 1 wydatków administracji w kwocie 2,214.430.363 zł., oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 14,520.224 zł., w łącznej zatem kwocie 2,228.950.587 zł. służą:

1. dochody administracji w kwocie 1.414.168.714 zł.; 2. czyste dochody przedsiębiorstw państwowych w kwocie 152,332.048 zł.; 3. czyste dochody monopolów państwowych w kwocie 783,894.000 zł.; łącznie zatem dochody w kwocie 2,350.394.762 zł.

Art. 4. — Kredyty na odbudowę kraju będą otwierane do wysokości rzeczywistych dochodów z daniny lasowej.

Art. 5. — Wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteczniane tylko na cele wymienione w rubrykach budżetu państwowego na rok 1927—28 (ustawa skarbowa z dnia 22-go marca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 254 i ustawa z dnia 13 lipca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 604 o zmianach w ustawie skarbowej na rok 1927—28) i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych, przyczem Minister Skarbu ma prawo w granicach łącznej kwoty kredytów, ustalonej dla danej części w budżecie, załączonym do niniejszej ustawy skarbowej, zwiększać kredyty na wydatki rzeczowo - administracyjne we wszystkich częściach budżetu oraz w części 20 na amortyzację i oprocentowanie pożyczek państwowych. Wszelkie kredyty, o których mowa w ustępie 1 niniejszego artykułu, otwierane będą przez Ministra Skarbu drogą miesięcznego ustalania ich wysokości. Przepis o miesięcznem ustalaniu wysokości kredytów nie dotyczy części drugiej i trzeciej budżetu na r. 1928—29.

Art. 6. — Otwieranie kredytów, nieobjętych budżetem, ani też upoważnieniem, zawartem w art. 4, może nastąpić tylko na wniosek Ministra Skarbu, zatwierdzony w drodze ustawodawczej pod warunkiem, że równocześnie zostaną uzyskane, wystarczające źródła pokrycia.

Art. 7. — Minister Skarbu ma prawo na wniosek właściwej władzy naczelnej w razie potrzeby zwiększać wydatki zwyczajne, przewidziane w ogólnym zestawieniu planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i monopolów państwowych, o ile te zmiany nie spowodują zmniejszenia dochodu czystego lub zwiększenia deficytu danego przedsiębiorstwa lub monopolu państwowego.

Art. 8. — Kredyty, przewidziane w załączonym budżecie, ważne są do dn. 31 marca 1929 r. Po tym dniu mogą być zużyte w ciągu okresu, nie przekraczającego jednego miesiąca, pod warunkami, które ustali Minister Skarbu.

Art. 9. — Upoważnia się Ministra Skarbu do udzielania związkom samorządu terytorjalnego i gospodarczego z zapasów kasowych pożyczek na termin nie dłuższy niż 12 miesięcy i do wysokości, nieprzekraczającej 20 proc. rocznej sumy podatków, pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz związków samorządowych jako całości.

Art. 10. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1-go kwietnia 1928 r.

Art. 11. — Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Warszawa, 21 października 1927.

ZESTAWIENIE OGÓLNE BUDŻETU NA R. 1928-29

Preliminarz budżetowy administracji według części wraz z ogólnemi planami finansowo-gospodarczemi przedsiębiorstw państwowych i monopolów na rok budżetowy 1928/29.

Liczba porządk.	CZĘŚĆ	DOCHODY Zwyczajne	DOCHODY Nadzwyczajne	DOCHODY Razem	WYDATKI Zwyczajne	WYDATKI Nadzwyczajne	WYDATKI Razem
		złotych					
	A. ADMINISTRACJA.						
1	Prezydent Rzeczypospolitej	165.450	—	165.450	1,754.019	—	1,754.019
2	Sejm i Senat	173.397	—	173.397	8,599.248	600.000	9,199.248
3	Kontrola Państwowa	134.527	—	134.527	4,617.957	60.000	4,677.957
4	Prezydjum Rady Ministrów	28.485	—	28.485	1,872.509	—	1.872.509
5	Ministerstwo Spraw Zagranicznych	10,771.110	140.000	10,911.110	45,306.383	2,823.544	48,129.927
6	„ „ Wojskowych	9,267.665	—	9,267.665	660,591.017	28,828.350	689,419.367
7	„ „ Wewnętrznych	21,943.000	—	21,943.900	204,084.296	7,095.000	211,179.296
8	„ Skarbu	1.065,650.600	172,809.400	1.238,460.000	106,267.310	4,692.000	110,959.310
9	„ Sprawiedliwości	36,699.500	—	36,699.500	96,881,256	5,041.000	101,922.256
10	„ Przemysłu i Handlu	9,244.458	—	9,244.458	10,965.541	27,100.000	38,065.541
11	„ Kolei	1,042.740	—	1,042.740	3,971,773	—	3,971.773
12	„ Rolnictwa	8,796.207	1,320.000	10,116.207	38,218,246	850.000	39,068.246
13	„ Wyznań Relig. i Ośw. Pub.	8,195,680	—	8,195.680	331,584.961	10,257.927	341,842.888
14	„ Robót Publicznych	10,846.600	25,600.000	36,446.600	78,278.626	29,726.700	108,005.326
15	„ Pracy i Opieki Społecznej	1,078.863	—	1,078.863	56,472.998	300.000	56,772.998
16	„ Reform Rolnych	3,046.683	—	3,046.683	33,864.432	8,201.923	42,066.355
17	„ Poczt i Telegrafów	389.349	—	389.349	1,893.777	=	1,893.777
18	Emerytury	26,825.000	—	26,825.000	87,217.000	—	87,217.000
19	Renty inwalidzkie i pensje	—	—	—	111,618.000	—	111,618.000
20	Długi Państwowe	—	—	—	204,794.570	—	204,794.570
	Razem A.	1.214,299.314	199,869.400	1.414,168.714	2.088,853.919	125,576.444	2.214,430.363
	B. PRZEDSIĘBIORSTWA.						
4	**Prezydjum Rady Ministrów**						
	a) Polska Agencja Telegraficzna	1,350.000	—	1,350.000	1,535.224	—	1,535.224
	b) Drukarnie państwowe	2,496.900	—	2,496.900	2,373.230	—	2,373.230
	c) Monitor Polski	1,043.500	—	1,043.500	466.618	—	463.618
6	**Ministerstwo Spraw Wojskowych**						
	a) Wytwórnie wojskowe	—	—	—	14,000.000	—	14,000.000
7	**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych**						
	a) Zdrojowiska państwowe	3,571.600	—	3,571.600	1,820.500	1,751.100	3,571.600
8	**Ministerstwo Skarbu**						
	a) Państwowe Zakłady Graficzne	3,195.000	—	3,195.000	3,195.000	—	3,195.000
	b) Mennica Państwowa	559.900	—	559.900	860.900	34.000	894.900
10	**Ministerstwo Przemysłu i Handlu**						
	Przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze i przemysł.	30,156.175	—	30,156.175	24,433.950	2,576.600	27,010.550
11	**Ministerstwo Komunikacji**						
	Polskie Koleje Państwowe	1.305,946.000	70.000	1.306,016.000	1.138,491.090	87,525.000	1,226,016.000
12	**Ministerstwo Rolnictwa**						
	Polskie Lasy państwowe	143,573.450	—	143,573.440	83,930.740	—	83,930.740
14	**Ministerstwo Robót Publicznych**						
	Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku	1,080.000	5,000.000	6,080.000	1,080.000	5,000.000	6,080.000
15	**Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej**						
	Etapy Urzędu Emigracyjnego	1,994.625	—	1,994.625	1,675.279	319.346	1,994.625.
17	**Ministerstwo Poczt i Telegrafów**						
	Poczta i Telegraf oraz przedsiębiorstwa pomocnicze Poczty i Telegrafu	193,462.700	3,128.250	196,590.950	160,623.154	27,124.625	187,747.779
	Razem B.	1.688,429.840	8,198.250	1,696,628.090	1.434,485.595	124,330.671	1,558,816.266
	C. MONOPOLE.						
8	**Ministerstwo Skarbu**						
	Monopol soli	66,150.000	—	66,150.000	24,150.000	—	24,150.000
	„ tytoniowy	581,616.000	—	581,616.000	215,116.000	6,500.000	221,616.000
	„ spirytusowy	599,406.100	—	599,408.100	226,385.700	13,022.400	239,408.100
	Loterja Państwowa	64,818.348	—	64,818.348	50,618.348	—	51,618.348
	Monopol zapałczany	8,694.000	—	8,694.000	—	—	—
	Razem C.	1.320,686.448	—	1.320,686.448	517,270.048	19,522.400	536,792.448
	Razem A+B+C.	4.223,415.602	208,067.650	4.431,483.252	4.040,609.562	269,429.515	4.310,039.077

Statystyka konsumcji nawozów.

Na całym obszarze Państwa Polskiego zużycie przez rolnictwo nawozów pomocniczych mineralnych (sztucznych) jest jeszcze bardzo niskie i to nietylko w stosunku do innych państw ościennych, ale nawet w proporcji do konsumcji przedwojennej na tym samym obszarze. W 1914 r. bowiem, a więc tuż przed wojną na terenie naszego Państwa zużywano w cyfrach: nawozów fosforowych 850.020 tonn, nawozów potasowych 495.060 tonn, nawozów azotowych 205.290 tonn. W porównaniu do zużycia tych samych nawozów przed wojną w Niemczech, Holandji itp. liczby te były bardzo niskie, co tłumaczyć należy przedewszystkiem u nas brakiem odpowiedniego uświadomienia w sferach rolniczych — przedewszystkiem u drobnych rolników, którzy stanowią ogromną cyfrę odbiorców nawozów w innych krajach.

Znaczna konsumcja nawozów w kraju jest oznaką bezwzględnie wysokiej kultury rolnej państwa i jego obywateli rolników. Podnoszenie się plonów roślin uprawnych przy stosowaniu umiejętnem nawozów sztucznych nie da się dziś zaprzeczyć niczem, dowodem zaś tego jest nawet u nas wzrost z roku na rok po wojnie zużycia tych nawozów przez rolnictwo i ogrodnictwo, to ostatnie jeszcze coprawda w bardzo ograniczonej mierze. Jeśli zapamiętamy, że w r. 1919 — a więc tuż po ukończeniu niszczących nas wojen — konsumcja ogólna nawozów wynosiła niecałych 10.000 tonn, to już w roku 1925 wyniosła ona łącznie około 600.000 tonn. Stosunek ten przedstawi zestawienie niżej podane:

ogółem zużyto nawozów w r. 1914 1.550.370 tonn, w r. 1919 9.500, w r. 1925 594.287 tonn.

Widzimy więc, że postępujemy w stosowaniu nawozów sztucznych naprzód, dalecy jednak jesteśmy jeszcze od dosięgnięcia cyfry przedwojennej, która jak już powiedzieliśmy, jest jeszcze bardzo niską w porównaniu z innemi krajami rolniczemi.

Pomiędzy szczególnemi dzielnicami naszego państwa zachodzi również wybitna różnica w stosowaniu nawozów. Dzielnica zachodnia (Poznańskie) — najwyżej niezaprzeczenie stojąc pod względem wydajności z hektara — oddawna stosowała i stosuje jeszcze nieproporcjonalnie wyższe ilości nawozów, niż pozostałe dzielnice — w szczególności zaś Małopolska. O tem może nas przekonać choćby ostatnie zestawienie za rok 1926 dla azotniaku i nawozów potasowych krajowych, mianowicie: od maja 1926 do maja 1927 zużyto azotniaku: Poznańskie i Śląsk 67.273.110 kg., b. Kongresówka i Kresy 10.336.645, Małopolska 2.650.130 kg.

Dla samej zaś Małopolski rozdział tego zużycia przedstawi się następująco: województwo krakowskie — 1.061.860 kg., lwowskie 1.199.340 kg., tarnopolskie 231.940 kg., stanisławowskie 175.000 kg.

Dla nas rolników ze Wschodniej Małopolski nie stanowi to dobrego świadectwa, skoro jedno województwo krakowskie potrafiło zużyć nie wiele mniej od 3 województw wschodnich! W stosunku zaś do zużycia azotniaku w całej Polsce — Małopolska ze swemi 2.650.130 kg. wobec 67.273.110 kg.

Poznańskiego i Pomorza stoi naprawdę bardzo — bardzo daleko!

Jak się te stosunki przedstawiają dla nawozów potasowych (soli potasowej i kainitu) w tym samym okresie w r. 1926: województwa zachodnie zużyły 94.219.500 tonn, środkowe i kresowe 35.439.960 tonn, małopolskie 30.469.028 tonn.

Dla samej zaś Małopolski rozdział tego zużycia przedstawi się następująco: województwo krakowskie — 8.947.020 tonn, lwowskie 12.559.090 tonn, tarnopolskie 6.053.115, stanisławowskie 2.908.803 tonn.

Cała tedy Małopolska przedstawiająca 4 województwa zużyła 3-krotnie mniejszą ilość nawozów potasowych, niż 3 województwa zachodnie — podobnie zaś cała b. Kongresówka i Kresy, przedstawiające 9 województw — 5-krotnie mniejszą ilość tychże nawozów, niż województwa zachodnie.

Zdaniem naszem nie możemy tedy myśleć o wydatnem podniesieniu plonów naszych roślin uprawnych i stworzeniu z naszych wschodnio-południowych województw przysłowiowej krainy „miodem i mlekiem płynącej" oraz przysłowiowego „spichrzu" Rzeczypospolitej — dopóki nasze zużycie nawozów sztucznych stać będzie na ostatniem miejscu i dopóki nie potrafimy uświadomić się dostatecznie o potrzebie i korzyściach, jakie celowo wykonane nawożenie dać może naszemu rolnikowi.

Ponieważ zaś najczęściej słyszanym argumentem na ten wyżej postawiony zarzut, jest zdanie, że posiadamy chętnych do kupna nawozów, ale niestety nawozów tych już otrzymać nie można, stwierdzić trzeba, że dopóki rolnik nasz zwlekać będzie do ostatniej niemal chwili siejby z zamawianiem nawozów — dopóki nie wykorzysta korzystnych warunków sprzedaży i kredytu przez wczesne zamówienie, dopóty zawsze bardziej uświadomione województwa zachodnie, a nawet środkowe naszego Państwa postarają się całą konsumpcję rozebrać dla siebie. Trudno zaś by nasze fabryki nawozów sztucznych — posiadające chętnego kupca w dzielnicy zachodniej magazynowały z dużą niepewnością nawozy dla — niespieszących się nigdy rolników innych dzielnic.

Szczegóły, które tu podaliśmy, przemawiają zresztą tak dobitnie same za siebie, że nie uważamy już za wskazane nic więcej dodać do tego, co powiedzieliśmy wyżej. Lit. (.)

Kronika gospodarcza.

= **Skóry twarde.** Na rynku skór twardych tendencja spokojna. Ruch naogół mały, spodziewane ożywienie wskutek sezonu jesiennego nie nastąpiło. Ceny pomimo silnej zwyżki skóry na rynkach zagranicznych, podniosły się na naszym rynku tylko w niewielkim stopniu. Notują za 1 kg. w dolarach loco garbarnia: Pielifra krúpony podeszwowe ciężkie nr. 1 — 1.35, nr. 2 — 1.26, nr. 3 — 1.20, średnie nr. 1 — 1.35, nr. 2 — 1.26, nr. 3 — 1.20, lekkie nr. 1 — 1.30, nr. 2 — 1.24, nr. 3 — 1.20, krupony pasowe nr. 1 — 1.70, nr. 2 — 1.55, krupony podeszwowe (amerykańskie) ciężkie — 1.03 do 0.97, vaschledry — 1.10, karki — 0.83, boki podeszwowe — 0.66, brauzle — 0.88, Temlera krupony ciężkie — 1.32 do 1.30, średnie — 1.19 do 1.27, lekkie — 1.17 do 1.25, krupony pasowe — 1.58 do 1.77, vaschledry — 1.03 do 1.08, abfal karki — 0.80 do 0.90, Reihenbacha krupony — 1.20, boki ciężkie — 0.57, lekkie — 0.70, karki — 0.72, szpalty — 0.82, kwadraty — 0.82. Weinbergera krupony — 1.16 do 1.21, karki lekkie — 0.72, średnie — 0.67, ciężkie — 0.60. Warunki płatności przeważnie kredyt wekslowy z terminem do 3 miesięcy, lub rachunki otwarte do 2 tygodni

= **Przemysł Ludowy.** W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich książka p. t. „Przemysł Ludowy w Województwach Wschodnich" w opracowaniu p. Janiny Orynżyny, wydana przez Komitet Przemysłu Ludowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, nakładem Reprezentacji Towarzystw Przemysłu Ludowego. Książka ta jest uzupełnieniem „Zarysu Przemysłu Ludowego w Polsce", który nie obejmował polskiej Białorusi, Polesia i Wołynia. Praca p. Orynżyny oparta została na podstawie ankiety Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie Przemysłu Ludowego, rozesłanej do wszystkich gmin województw wschodnich. W sposób niezmiernie jasny omówiony jest szereg gałęzi przemysłu ludowego, jako to tkactwo, powroźnictwo, sieciarstwo, ludowy przemysł drzewny, koszykarstwo, garncarstwo, kilimczarstwo, ceramika zdobnicza i t. d. Książkę uzupełniają tablice z cyframi, opisami przemysłu ludowego według powiatów i szeregiem informacyj tak szczegółowych, iż nawet podane są nazwiska osób, interesujących się tą sprawą w naszych województwach wschodnich.

„Przemysł Ludowy" w województwach wschodnich, notabene obejmujących województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie, jest książką, bez której nie może się obejść żaden działacz polityczny, gospodarczy, czy samorządowy, pracujący na tych terenach, a zapoznać się winien każdy obywatel, interesujący się zagadnieniami polityki wschodniej Polski, która, jak wiemy, ściśle się łączy z zagadnieniami gospodarczemi.

= **Plantacje chmielu.** Tegoroczne zbiory chmielu są bardzo dobre, jednak wskutek dobrych urodzajów również i w innych krajach europejskich, nastąpiła bardzo poważna zniżka cen na ten artykuł, mający częściowo charakter eksportowy Spadek cen chmielu powstrzymuje rolników od zakładania nowych plantacyj tej rośliny.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 2 listopada. (Tel. wł.) Zapotrzebowanie dewiz większe, niż w poniedziałek pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Z powodu braku popytu, rządowego kursu dolara w gotówce nie notowano.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.88 i jedna czwarta.

Za rubla złotego płacono by 4.73 i pół bez oddawców.

Akcjami obroty małe, tendencja przeważnie słaba.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 2 listopada. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i dwadzieścia siedem trzydziestych drugich, Paryż 3.92 i trzy ósmych, Bruksela 13.93, Rzym 5. 46 i pół, Madryt 17.03 i pół, Berno 19.28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 2 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.80—47.20, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.90—47.10, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.90—47.10, Gdańsk 57.60—57.74, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.55—57.69, Wiedeń (czeki) 79.33—79.61, Zurych 58.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 2 listopada. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 97.0, Wytwórnia chemiczna 1.10, C. Hartwig 57.0, Herzfeld Victorius 61.0, Centrala rolników 120.0.

ZBOŻE.

Lwów, 2 listopada.

Na giełdzie transakcje przeważnie w pszenicy, która nieco spadła w cenie.

Żyto w silnem zaofiarowaniu przy cenach utrzymanych. Hreczka potaniała. Otręby wykazują silną zwyżkę ceny. Owies poszukiwany po cenie w ramach dzisiejszych notowań.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcyj: Pszenica dworska 45—46, pszenica zbiorowa 43—44, żyto małopolskie 36—37.50, jęczmień browarniany 38.75—40.75, jęczmień przemiałowy 33.50—35.50, jęczmień pastewny 31—32, owies małopolski 34—35.50, kukurydza rumuńska 31—31.50, ziemniaki rafowane 6.50—7.25, fasola biała 45—55, fasola kolorowa 53.50—55.50, groch pół Viktoria 72—82, groch polny 45—55, bobik 36.25—37.25, siano słodkie prasowane 7.50—8.50, słoma prasowana 4.25—4.75, hreczka 34—35, len 60—63, rzepak ozimy 60.50—62.50, grysik kukurydziany 52—53, mąka kukurydziana 34.75—35.75, otręby żytnie 23.75—24.25, otręby pszenne 23.75—24.25, kasza hreczana 73—74.50, kasza jaglana 71.25—75.25, kasza jęczmienna 62—66, proso krajowe 37.25—39.75, koniczyna czerwona 245—285, mak niebieski 115—135, mak siwy 85—105, worki jutowe 1.70—1.80, worki używane dobre 1.50—1.60 zł.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 listopada.

Kurs dolara zł 8.85 i pół, tendencja słaba. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.84, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.31, Zurych 171.52, Paryż 34.91, Bruksela 24.76, Mediolan 48.63, Amsterdam 358.42, Praga 26.35, Sztokholm 239.00, Kopenhaga 237.90, Oslo 234.00, Gdańsk 173.00, Wiedeń 125.59, Berlin 211.95, Kanada 8.88.

Bank Polski płacił za monety złote: Rbl. 4.58, Mn. 2.12, K 1.80, jednostka unji łac. 1.72, Dol. 8.91, Ł. 43.37, funt turecki 39.16, K. skand. 2.38, hfl 3.58, dukaty wszelkie 20.38. Monety srebrne: Rbl. nowego stempla 2.73, starego stempla 2.28, Mn. 0.76, Unja 0.63, kor. 0.63, 5-koronówka 0.65, 5-frankówka 0.68, floreny 1.68, gram czystego srebra 15 2/10

Na giełdzie akcyjnej tendencja słabsza, obroty małe, usposobienie ospałe. Notowano: Hipoteczny 1.25, 1.30, Chodorów 1.80, Chybie 6.45, 6.50, Niemojowski 2.15, Rakszawa 0.50, 0.55, Ćmielów 0.38.

Z niekotowanych: Len 24 gr., Gazy zachodnie 1.40, Jaworzno 24.25, Bank Polski 156.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	2 listopada	31 październ.	28 październ.
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	1·25—1·30	—	1·25—1·30
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	—	105·00
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10 00	4.000	100	103·00	Browary	—	—	165·00
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	180·00	181·0-183·00	178·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	6·45—6·50	6·55	—
—	900	10	0·27	Ćmielów	0·38	—	—
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·15	Galota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	39·00	38·50 - 38·75
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	—	28·75—29·00	28·75—28·50
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	2·15	—	—
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	—	—
0·04	1.500	10	0·28	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	3·00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0·38	Rakszawa	0·50—0·55	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	—	6·70
2·50	5.000	25	17·25	Trzebinia	—	30·00—30·25	30·00 - 30·25
2.00	1.500	100	11·50	Zieleniewski	—	23·50	23·25
—	—	—	49·25—49·50	8% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	—	—	51·50—53·00
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	1·40	1·55	1·55
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	13·75	Jaworzno (po 25)	24·25	24·60	24·25
—	—	—	0·20	Len	0·24	—	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
0·10	—	10	0·55	Oikusz	—	0·70	—
0·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2.010	10	275·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schron	—	—	—
100	100000	100	83·75	Bank Polski	156·00	157·00	156·00
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·85½.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO!

Lwów, 2 listopada 1927.

Waluty i dewizy:

Dolar meryk.	zł. 8·84	Lir włoski	zł.	46·63
Nowy York	„ 8·88	Gulde hol.	„	358·42
Dolar kand.	„ 8·88	Kor. czeska	„	26·35
Funt angielski	„ 43·31	„ szwedz.	„	239·00
Fr. szwajcarski	„ 171·52	„ duńska	„	237·90
Fr. francuski	„ 34·91	„ norw.	„	234·—
Fr. belgijski	„ 24·70	Szyling austr.	„	125·54
Marka niem. zł. 211·95				

Złoto:

Gram złota	zł. 5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„ 8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„ 20·38	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„ 3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„ 43·28	Fr. un. łać.	„	1·72
Funt turecki zł. 39·16				

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 listopada 1927 (Pat.

Dolary ameryk.	8·88	8·91	8·86
Sztokholm	24·05	240·65	239·45
Belgja	124·13	124·44	123·82
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·00	360·05	358·25
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·33	43·50	43·29
Nowy York	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·00	35·09	34·91
Praga	26·41	26·48	26·35
Szwajcarja	171·95	172·38	171·52
Wiedeń	125·85	126·16	125·54
Włochy	48·70	48·82	48·58

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2 listopada 1927. (Pat.).

Paryż	zł. 20·35	Kopenhaga	zł.	139·00
Londyn	„ 25·25	Sofia	„	3.74
Nowy York	„ 5·18	Praga	„	15·36
Belgja	„ 72·25	Warszawa	„	58·20
Włochy	„ 28·33	Budapeszt	„	90·72
Hiszpanja	„ 88·50	Białogród	„	9·15
Holandja	„ 208·90	Ateny	„	6·92
Berlin	„ 123·84	Konstantyn.	„	2·75
Wiedeń	„ 73·22	Bukareszt	„	3·19
Sztokholm	„ 139·60	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„ 136·90	Buenos Aires	„	221·25

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2 listopadaa 1927. (Pat).

Nowy York	487·55	Hiszpanja	28·55
Holandja	12·08	Portugalja	2·44
Francja	124·09	Danja	18·17
Belgja	34·94	Szwecja	18·09
Włochy	89·15	Norwegja	18·45
Niemcy	20·39	Helsingsfors	193·30
Szwajcarja	25·25	Praga	164·31

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 listopada 1927 (Pat).

Londyn	124·08	Danja	682·75
Nowy York	25·43	Holandja	10·26
Belgja	355·50	Norwegja	673·00
Hiszpanja	435·50	Szwecja	686·00
Włochy	139·50	Rumunja	15·75
Szwajcarja	491·50	Niemcy	608·75

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2 listopada 1927. (Pat).

Amsterdam	284·82	Medjolan	38·63
Belgrad	12·45	N. Jork	706·95
Berlin	168·71	Oslo	186·40
Bruksela	98·48	Paryż	27·74
Budapeszt	123·78	Praga	20·94
Bukareszt	4·96	Sofja	5·09
Kopenhaga	189·31	Sztokholm	190·20
Londyn	34·43	Warszawa	78·61
Madryt	120·65	Zurych	136·31

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 listopada 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	102·75
4% poż. kol.	82·50	8% poż. konw	63·50

Dolarówka 58·50.

Akcje:

Bank Polski	156·75	Fritzner Gamper	9·15
Bk. Dysk. warsz.	132·—	Lilpop	41·50
Bk. Handl. warsz.	—·—	Modrzejów	10·20
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	213·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowieckie	99·00
Bk. Zw. Sp. Zar.	96·00	Parowozy	—·—
Bijewski	—·—	Pocisk	3·35
Pols	—·—	Kohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Kudzki	62·00
Elektryczność	—·—	Starachowice	78·00
Siła i Światło	—·—	Ursus	—·—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	19·25
Częstocice	3·49	Borkowski	4·20
W. T. F. Cukr.	6·00	Syndykat Roln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	155·—
W. T. K. Węgla	122·50	Spirytus	35·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	0·55
Bracia Nobel	5·75	Ćmielów	—·—
Cegielski	56·00	Sole potasowe	—·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 listopada 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	1·30	Górka	85·—
Pow. Bk. Kred.	0·04	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	—·—	Narta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Oikusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat Kosz.	—·—
Tohan	—·—	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcze	—·—
Zieleniewski	23·—	Krakus	0·30
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Żel.	0·22	Siersza elektr.	52·—
Parowozy	—·—	Chodorów	180·—
Niemojowski	—·—	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	7·25	Chybie	—·—

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2 listopada 1927. (Pat.).

Skoda	245·75	Bk. Małop.	—·—
Siersza	5·75	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniewski	18·30	Nafta	103·—
Hanto	8·10	Mraźnica	18·—
Karpaty	29·75	Tepege	—·—
Galicja	—·—	Browary	—·—
Schodnica	10·50	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 2 listopada

Dolar, kurs oficjalny	zł.	8·85
Dolar, kurs prywatny		8·85½
Złoty w Zurychu		58·10
Frank złoty	Zł.	172·00
Gram złota	„	5·92
Kilogram chleba	„	0·72
„ mięsa wol.	„	2·80
„ cukru	„	1·58
Cetnar żyta	„	49·00
Tona węgla górnośl.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		204·00
bezrobotnych		152·555
Złotych w obiegu	Zł.	1,121.413.600
z tego banknotów	„	727.513.000
„ bilonu	„	393·900.000
Stopa dyskontowa		8·00%

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

NAJKORZYSTNIEJ można kupić zegarki, złote, srebrne wyroby tylko w firmie **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Akademicka 2. (Hotel George'a) Telefon 27-29. Dogodne warunki. Własne pracownie. 11257

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 11126

MEBLE NA RATY!
Znana firma **Münzer, Rejtana 4** poleca: Sypialnie, jadalnie, salony i urządzenia biurowe 10938

PIANINA nowe od złotych 2.200 na raty. Nowacki Piłsudskiego 17. 11186

KUPIĘ parcelę przy kanale, kablu, wodociągu. Zgłoszenia z podaniem wielkości, ceny i miejsca do administracji pod „Parcela 1001“. 11170

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11 parter lewy 11204

FORTEPIANY, pianina używane na różne ceny sprzedaje, mienia, kupuje gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 1120.

BIŻUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 1848 11088

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie **„Jot-Es“** pl. Kapitulny 2, I. p. 8445

POŃCZOCHY, Bielizna celuloidowa i Rękawiczki po zniżonych cenach poleca **Bauerel Żywczak,** Kilińskiego 1. Uwaga na firmę 11095

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 10277

MOTORY gazowe używane o sile 30 HP. 50 HP, 100 HP. benzynowy na kołach 5 HP, używana gonclarka i inne maszyny młyńskie i obrablarki oraz samochody osobowe i ciężarowe okazyjnie do sprzedania **„Pilot“,** Lwów, ul. Batorego 4. 10777

KUPIĘ gotówką fortepian, salon prawie nowy. Zgłoszenia: Księgarnia, Batorego 30 11187

POTRZEBNY pokojowy fotel na kółkach dla chorej. Zgłoszenia pod „Fotel“ upraszam do administracji Słowa Polskiego. 11228

BIBLIOTEKA orzechowa polifurowana sprzeda okazyjnie Leblanc, Dwernickiego 7, stolarnia. 11221

MOTOCYKL z przywózkiem, dwunastokonny sprzedam Listopada 18, Włodzimierz F. między 3 a 5. 11229

ZARZĄD dóbr **Potok złoty** ad Buczacz **p. loco** zakupi używaną wagę do ważenia bydła w dobrym stanie. 11233

LAMPY naftowe, wiszące, drzwi dwuskrzydłowe, nowe lakierowane sprzedam. Kochanowskiego 25, 11259

PIĘKNA, duża, szerokolistna „Dracena“ do sprzedania. Wiadomość Pełczyńska 2, I, p. drzwi Nr. 7. od 11 do 3 po południu. 11251

W BRZUCHOWICACH w miejscu klimatycznem obok Lwowa sprzedam willę słoneczną składającą się z 3 pokoi i 2 kuchen nadającą się również do zamieszkania w zimie, z blaszanym dachem, blisko stacji Brzuchowice w ślicznem położeniu za 2.300 dol. następnie suchą trójfrontową słoneczną, oparkanioną parcelę z drzewostanem blisko stacji Hołosko. Blumengarten, Lwów, Szopena 8, telefon 18-27 lub 37-27. 11255

Niezawodna 11196
Trucizna na MYSZY POLNE
Pszenica Strychninowa
po zł 2·80 za 1 kg. wysyłka natychmiastowa
TADEUSZ WASUNG i Ska
we Lwowie, ul. Chorążczyzna 18.

RYDZE
kiszone beczułka około 5 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i II-a po 17 zł. za 1 kg. posyła za pobraniem pocztowem 10994
Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyji.

ŻARÓWKI, oszczędnościowe po zł. 1.25
LAMPY stojące i wiszące, Materjały elektryczne.
Najtańsze źródło w Małopolsce
„Elektrobłysk“
Lwów, Skarbkowska 4.
Tel. 46-65 (naprzeciw Kina Lew). 11180

FLEXOLAC
i
MASTICON
angielskie środki do konserwacji dachów blaszanych i ochrony przed rdzą.

Roboty wykonuje
„Odnowa“
Lwów, Nowy Świat 14, tel. 1-72.
Żądać prospektów i ofert.
10490.

FIRMA Wittels, Rutowskiego 7, nabyła okazyjnie większą partję resztek bielskich, które sprzedaje po niebywale niskich cenach. 9625

Materjały 10436
ELEKTROTECZNICZNE
Motory elektr, Dynamomaszyny, lampy szafkowe biurowe, **żarówki** oraz wszelkie materjały do instalacyj światła siły przenos. **„Siły“,** sygnalizacji itp. poleca po cenach najniższych
B. PANZER Lwów, Kopernika 17.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 11092
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48.

11236

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
Żądać wszędzie

KREM OGÓRKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 10567
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
KREM VENUS usuwa pryszcze' liszaje i piegi.
EKSIKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu
Laboratorjum ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

SMAKOSZE
Wyroby firmy
WIKTOR SCHMIDT i Synowie
we Wiedniu 11237
Szwajcarskie migdały, deserta itp.
wszędzie do nabycia
Przedst. FL. KRAUSE Nast.
Lwów, Skarbkowska 35. Tel. 10-68.

WAŁECZKI
do zaopatrywania okien
poleca
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny Skład Farb
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 7463

OŚWIETLENIE WYSTAW SKLEPOWCH
10971 oryginalnymi reflektorami lustrzanymi **„KANDEM“** urządza firma:
„WATT“ J. I W. LACHMANN Przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych
Lwów — telef. 4-25.
Pl. SMOLKI 4.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10569

DŁUGOLETNIA, egzaminowana, lat 30 pielęgniarka przyjmie prywatną pielęgnację lub zarząd domu. Lwów, Ilnicka, Szpitalna l. 46. 11171

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, uczciwe, poszukuje pracy na wsi, żona kucharka, mąż gumienny, rozumie się na obsłudze światła elektrycznego, władają też językiem niemieckim. Listy pod „Uczciwi“. 11227

BARDZO dobra służąca poszukuje miejsca do wszystkiego do kuchni z praniem i z prasowaniem do małej rodziny od zaraz. Zgłoszenia do Słowa Polskiego „Polecona służąca“ 11226

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukuje posady zaraz. „Anna“. 11245

SZOFER z długoletnią praktyką, **pierwszorzędnymi referencjami** — poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „M“. do administracji 11254

BONA w średnim wieku poszukuje posady do dzieci na wyjazd ze szyciem ewentualnie do niemowlęcia. Zgłoszenia, Bracia Siwek, Kopernika 3, we Lwowie. 11258

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

UDZIELAM korepetycyj i przygotowuję solidnie do wszelkich egzaminów gimnazjalnych. Wiadomość: Zarański, Chorążczyzna 17, (po południu). 11248

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

ZAMIENIĘ czynsz z góry, za mieszkanie z luksusowym komfortem 4–5 pokoli, niedaleko śródmieścia, natychmiast do objęcia Zgłoszenia: Hulimka, ziemianin, Myców op. Bełz. 11163

ZARAZ do wynajęcia duży, jasny pokój z przedpokojem na jedną lub osoby wszelkie wygody, niekrępujące wejście, dla zamożniejszych solidnych osób. Sadownicka 37, willa. 11168

DLA samotnego szukam dużego umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju, komfort, używanie łazienki. Architekt Noworyta, Zimorowicza 17. 11241

POKÓJ z kuchnią, oficyny, stancia z kuchnią, poddasze i domek mały wynajmie Goldmana 4. 11223

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość Pijarów 27. 11232

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe z przedpokojem, nyżą, kuchnią, z najwyższym komfortem przy eleganckiej ulicy śródmieścia nadające się dla lekarza, adwokata itp. na 3—4 pokojowe mieszkanie w okolicy Wysokiego Zamku, Parku stryjskiego. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia „Dla dzieci“ administracji Słowa za okazaniem kwitu 11230

DO wynajęcia pokój dla dwóch panienek z lepszych domów Wiadomość plac-Dąbrowskiego 2, I piętro, od 12—2. 11214

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania słonecznego w I. dzielnicy wprost od gospodarza, ewentualnie dam wzamian 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, ewentualnie dopłacę Zgłoszenia do administracji: „Dwie osoby“. 11075

POKÓJ umeblowany, z balkonem, wejście z klatki Zbarazka 2, I piętro na prawo 11160

ASYSTENT Politechniki z matką poszukuje pokoju z kuchnią w lepszej kamienicy za czynszem z góry. Zgłoszenia do adm. pod „Pokój z kuchnią“ 11247

POSZUKUJĘ 2–3 pokoje z kuchnią, z komfortem. Czynsz jedno lub dwuletni z góry. Zgłoszenia do administracji pod „Doktór S. B.“ 11253

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi z kuchnią. Warunki wedle umowy. Inż. Nechay Sapiehy 18. 11256

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

ABSOLWENT techniki lub wyższej szkoły przemysłowej, działu maszyn, energiczny. z praktyką handlową i znajomością korespondencji polskiej poszukiwany, Oferty własnoręcznie pisane, życiorys i referencje do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1, sub „Stała posada“. 11240

DO 2 osób poszukuję służącą z dobrymi świadectwami, z gotowaniem i sprzątaniem Mikołaja 7, parter. Zgłoszenia od dziesiątej do pierwszej. 11231

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną przezemnie książeczkę wojskową I kartę mobilizacyjną wydaną na moje nazwisko w 1921 roku przez P. K. U. w Gnieźnie. Włodzimierz Procyk. 11225

UNIEWAŻNIAM zgubiony przezemnie dyplom nauczyciela szkół średnich (z fizyki) wydany mi 18-go czerwca 1926 roku przez Państwową Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich w Warszawie oraz unieważniam siedm równocześnie zgubionych drukowanych i uwierzytelnionych odpisów tegoż dyplomu. Włodzimierz Procyk. 11244

ROŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 8, 10276

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku 200 do 300 morgów od zaraz. Sambor poste-restante 135. 11101

PRZY ulicy Sienkiewicza 11 a firma **„Ochron“,** wytwórnia bielizny, płaszczy zawodowych, haftów i wszelkich trykotów. — Podrabia pończochy, łapie oczka. 11109

OD „Dobrego Serca“ dla „Małej“ list do podjęcia w administracji. Twego nie ma. 11222

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku w pobliżu Lwowa lub miasta powiatowego od 60—150 morgów. Zgłoszenia dla „J. P.“ z listami u WPana Chałam a p. Zimna Woda, koło Lwowa. 11246

TABLICE telefoniczne do notowania adresów, rozdaje bezpłatnie właścicielom telefonów biuro ogłoszeń „Postęp“, Lwów, Żyblikiewicza 5 11117

PŁASZCZE, futra, kostjumy wykonuje dobrze tanio i prędko krawiec damski N. Polak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. 11165

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawią od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18—48 7471

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 10278

Okulista operator Dr. F. NARÓG
b. I. asystent Kliniki Okulistycznej U. J. K.
ord. 8-9. 11½—1. 3—5. 11201
Lwów, Rutowskiego Nr. 3.

OSTRZEŻENIE
Podajemy niniejszem naszym Szanownym Odbiorcom do łask. wiadomości, że
p. WINCENTY WYSZYŃSKI
LWÓW, KORDECKIEGO 42
nie jest u nas od września 1927 więcej zajęty i nie posiada pełnomocnictwa do inkasowania kwot rachunkowych.
Z poważaniem
GLOBIN-GLOBUS t. z o. p.
GDAŃSK-WRZESZCZ
11238 **LWÓW tel. 18-51.**

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz **wszelkie druki**
przyjmuje
po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Słowa Polskiego“
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15.
Nr. Telefonu 14-27.

Inserujcie w „Słowie Polskiem“

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.